Dziś: Dodatek Harcerski

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. Środa, 23 października 1935 r. Nr. 290

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Koncesje angielskie w Abisynji

za dostarczenie broni i amunicji

WIEDEŃ, 22.10. (Tel. wł.) Rozeszła się tu sensacyjna pogłoska, że przed kilkoma dniami cesarz Heile Selassie podpisał z towarzystwem angielsko-egipskiem *umowę w sprawie budowy wielkich tam wodnych na Niebieskim Nilu, w punkcie w którym wypływa on z jeziora Tana.*

Projekt budowy wielkich zapór wodnych w celu uregulowania dopływu wód do Nilu, wysunięty był przez Anglików *już przed trzema laty.* Negus stale jednak odwlekał decyzję i, obawiając się konsekwencji takiej daleko idącej koncesji, pod różnymi pozorami odmawiał podpisania jej. Rząd angielski jednak coraz silniej napierał, gdyż uporządkowanie gospodarki wodnej na Nilu, *stanowi jeden z najważniejszych warunków rozwoju Sudanu,* który przy odpowiedniem nawodnieniu stać się może *kwitnącym ogrodem i głównym dostarcą wysokich gatunków bawełny dla przemysłu angielskiego.*

Jak słychać, obecne ustępstwo Negusa w stosunku do rządu angielskiego jest uczynione *wzamian za obietnicę dostawy broni i amunicji,* jak też poparcie sprawy Abisynji na gruncie dyplomatycznym. Utworzone angielsko-egipskie towarzystwo w warunkach koncesji miało zastrzec sobie *posiadanie własnych oddziałów wojskowych o sile brygady piechoty, w celu strzeżenia terenu koncesji.*

ROZSTRZELANIE 150 WOJOWNIKÓW

LONDYN, 22.10. (Tel. wł.) Jeden z korespondentów angielskich z Addis Abeby zdołał przemycić depeszę, w której donosi o *licznych buntach przeciwko Negusowi wojowników szczepów południowych,* którzy przeciągają przez Addis Abebę. Kilkakrotnie gwardja cesarska *krwawo tłumiła bunty* uzbrojonych szczepów. W Dukaber *stracono 150 wojowników abisyńskich,* w tem podobno dwóch naczelników plemion. Cesarz zabronił wstępu do stolicy oddziałom, napływającym z południa i *tylko nieliczne z nich dla demonstracji, przepuszcza przez Addis Abebę.*

W związku z niepewną sytuacją wewnętrzną cesarz uznał za wskazane *zatrzymanie w stolicy kilkotysięcznego oddziału gwardji,* która bataljonami kwateruje w pobliżu pałacu cesarskiego.

CISZA PRZED BURZĄ NA PÓŁNOCY

WIEDEŃ, 22.10. (Tel. wł.) Według doniesień z Rzymu, na froncie północnym, poza ożywioną działalnością lotniczą, *nie ma żadnych większych zmian.* Zdaje się, że korpus I generała Santini pozostał na zajęciu pozycji wyjściowych do ataku na Makalle i *wstrzymał swój dotychczasowy ruch na południe.* Pozostałe korpusy armji północnej umacniają swe pozycje i prawdopodobnie przygotowują się do *odparcia kontrofensywy abisyńskiej.*

KRWAWE WALKI

LONDYN, 22.10. Dzisiejsza prasa londyńska przepełniona jest sprawozdaniami korespondentów o wczorajszym niespodziewanym ataku armji gen. Graziani na froncie południowym.

Wobec padających w Ogadenie deszczów, które w dniu wczorajszym przybrały nawet na sile i wobec panującego tam od kilku dni spokoju, przerywanego drobnemi tylko utarczkami patroli i rzadkiemi lotami wywiadowczemi eskadr włoskich, Abisyńczykom ne przyszło na myśl, aby *podczas tak niekorzystnej pogody Włosi mogli się zdecydować na atak.*

Podczas wielkiej ulewy nad pozycjami abisyńskiemi pojawiło się *kilkadziesiąt ciężkich samolotów „Capron",* które zarzuciły nieprzyjaciela bombami. Wśród zaskoczonych Abisyńczyków wybuchła zrozumiała panika.

Głównym celem natarcia włoskiego było ufortyfikowane *miasto Daguerei* w dolinie rzeki Szebelli.

Na Daguerei *skierowano 10 samolotów bombowych.* Gdy wybuchły pierwsze bomby i gdy poczęły płonąć drewniane chaty, Abisyńczycy rzucili się do ucieczki. Wkrótce panikę udało się opanować. Przyczynił się do tego niemało oddział gwardji cesarskiej, obsługujący artylerje zenitową. Dzięki celnym strzałom *udało się zmusić 5 samolotów włoskich do zaprzestania bombardowania i wycofania się.* Pięć pozostałych jednak kontynuowało swe dzieło niszczycielskie.

Zaledwie Abisyńczycy ochłonęli po ataku lotniczym, gdy na pozycje ich zwaliły się *masy czarnych askerów.* Wojska białe w ataku zupełnie nie uczestniczyły, są bowiem zbyt wyczerpane ciężkiemi warunkami klimatycznemi i chorobami.

Na gruzach zbombardowanego Daguerei rozgorzała zacięta walka czarnych przeciwko czarnym. Askerowie w ogniu walki rychło wyzbyli się pozorów narzuconej im cywilizacji białych i mimo rozpaczliwych wysiłków oficerów włoskich, wbrew rozkazom, rzucili się na Abisyńczyków, aby się zmierzyć z nimi w walce wręcz. Ale i Abisyńczykom, wojownikom pierwotnym, ten rodzaj walki odpowiadał. Zaczęła się *prawdziwa bezlitosna rzeź,* nikt nie prosił o łaskę. W dzikim szale wojownicy nacierali na siebie, walcząc do ostatniego tchnienia. Nie przepuszczano nawet rannym, dobijając ich bez skrupułu. Askerowie, zwyczajem abisyńskim, straszliwemi cięciami potwornie kaleczyli zabitych przeciwników.

Cztery godziny trwał bezprzykładny obustronny mord, wreszcie Abisyńczycy zostali zepchnięci ze swych pozycyj i musieli się wycofać wgłąb doliny. O ściganiu ich nie mogło być mowy.

Daguerei zostało zdobyte przez Włochów, zasadnicza linja frontu abisyńskiego nie została jednak przełamana.

O tej samej porze, po uprzedniem zbombardowaniu przez samoloty askerowie przypuścili szturm do małego fortu abisyńskiego Burdodi, położonego nad rzeką Szebelli. Ataki askerów załoga fortu byłaby niewątpliwie przetrzymała, musiała jednak ustąpić przed obstrzałem artylerji włoskiej. Wobec beznadziejnej sytuacji *Abisyńczycy zdecydowali się na opuszczenie fortu.*



Zdobycie obu ufortyfikowanych miejscowości pozwoliło Włochom dalej na zdobycie miasteczka Szelawie, położonego na północny wschód od Burdodi.

Według doniesień z Asmary, straty włoskie podczas wczorajszych walk mają być minimalne, natomiast Abisyńczycy według twierdzeń włoskich, *stracili przy samem tylko zdobyciu Daguerei 1000 ludzi, a conajmniej 500 podczas ataku włoskiego na fort Burdodi.* Ponadto w ręce włoskie wpadło wielu jeńców, szczególnie w zaskoczonem Szelawie, dwa działa, dwa samochody ciężarowe, wiele karabinów maszynowych, ręcznych, zwierząt jucznych i olbrzymie zapasy amunicji.

OFENSYWA WŁOSKA

PARYŻ, 22.10. Ofensywa gen. Graziani rozwija się w dalszym ciągu. W kołach wojskowych panuje przekonanie, że sztab armji południowej, nie bacząc na przeciwności terenowe i ciężkie warunki klimatyczne, usiłować będzie za wszelką cenę przełamać opór, na drogach wiodących do Harraru, wyprzeć nieprzyjaciela z tego ważnego punktu strategicznego i dojść do linji kolejowej Dżibutti — Addis Abeba. Wódz armji abisyńskiej, gen. Nasibu śle do Addis Abeby meldunek za meldunkiem *o trudnej sytuacji, jaka się wytworzyła w Ogadenie,* prosząc cesarza o szybkie nadesłanie posiłków.

Dziś rano udało się Włochom posunąć naprzód w rejonie Ual-Ual, gdzie *rzucono w bój jednostki zmotoryzowane,* poprzedzając atak silnym ogniem artylerji i akcją lotniczą.

Z Addis Abeby wysłane zostały na front wszystkie rezerwy, ale już niebawem miasto zapełniło się nowemi tłumami wojowników, ściągających nieustannie z dzikich okolic, stanowiących nieprzebrany rezerwuar materjału ludzkiego. Wojowników tych uzbraja się bezzwłocznie i wysyła do obozu poza obręb miasta, gdzie otrzymują podstawowe wyszkolenie w posługiwaniu się bronią europejską.

Pierwsze linje obrońców Ogadenu składają się z napół dzikich watah tubylczych szczepów koczowniczych, walczących na sposób pierwotny przy pomocy prymitywnej broni. Tu więc, zdaniem rzeczoznawców wojskowych, ofensywa włoska nie napotka na poważniejszy opór, gdyż luźne oddziały abisyńskie mogą stać się groźne jedynie podczas nagłych wypadów nocnych, w otwartej jednak walce, mimo zapału wojennego nie mogą stanowić poważniejszego przeciwnika dla nowoczesnej armji włoskiej.

Na silniejszy opór natrafią prawdopodobnie Włosi dopiero *na płaskowzgórzach okalających Harrar od południa.* Tereny tamiejsze zostały silnie ufortyfikowane pod kierownictwem oficerów europejskich, tu też gen. Nasibu zgromadził swe wyborowe zdyscyplinowane oddziały.

Plan rozbioru Abisynji

LONDYN, 22.10. Dzisiejszy „Morning Post" twierdzi, że Mussolini wysunął następujące warunki, jako podstawę do dyskusji przy ewentualnych rokowaniach pokojowych:

1) Należy uczynić rozróżnienie pomiędzy obszarami na których mieszkają szczepy Amhara, a obszarami, zamieszkałemi przez inne szczepy, należące obecnie do t. zw. Abisynji.

2) Obszary, na których nie zamieszkują szczepy Amhara, t. zn. niziny, graniczące z kolonjami włoskiemi, miałyby być poddane pod protektorat Włoch.

3) Obszary, na których mieszkają szczepy Amhara, tworzące w ścisłem znaczeniu tego słowa Abisynję, miałyby być podporządkowane kontroli Ligi Narodów z zastrzeżeniem rozbrojenia tych szczepów i zapewnienia pewnej stabilizacji politycznej kraju.

4) Mieszkańcom prowincji Tigre należy umożliwić wyrażenie woli co do wprowadzenia ustroju autonomicznego.

Przerwany lot mjr. Karpińskiego

Przymusowy pobyt w Bukareszcie

BUKARESZT, 22.10. (Tel.wł.). W poniedziałek o godz. 14 m. 30 wylądował na lotnisku bukaresztańskiem **mjr. Karpiński, dokonujący lotu na linji Warszawa — Australja.** Jak informuje lotnik, na trasie przelotu między Bukaresztem a Warszawą, warunki atmosferyczne były niesprzyjające. Wobec bardzo złej widoczności i niskich chmur oraz deszczu lot „Niebieskiego Ptaka" na większej części drogi był ślepy, szybkość zaś niewielka na skutek silnego wiatru przeciwnego.

Startując z Warszawy mjr. Karpiński nie miał początkowo zamiaru lądować w Bukareszcie, skłoniły go jednak do tego pewne niedokładności w pracy silnika.

Podczas przetaczania aparatu w dniu wczorajszym do hangaru pękła opona i kiszka, co spowodowało konieczność założenia nowej opony.

Dzisiaj rano mjr. Karpiński miał wystartować do dalszego lotu do Konstantynopola.

Ponieważ prace przy naprawie silnika oraz zamianie opony i kiszki przeciągnęły się do popołudnia, mjr. Karpiński postanowił nie startować dzisiaj do dalszego lotu i pozostał nadal w Bukareszcie. Mjr. Karpiński podczas pobytu w Bukareszcie był gościem posła polskiego.

Start do dalszego lotu nastąpi prawdopodobnie we środę.

NOMINACJA

WICEMINISTRA SKARBU

WARSZAWA, 22.10. (Tel. wł.) Dr. Tadeusz Grodyński został mianowany dzisiaj wiceministrem skarbu.

Burza w Grecji

ATENY, 22.10. (Tel. wł.) Dzisiaj przeszła nad Grecją gwałtowna burza. Pomimo krótkiego trwania nawałnicy, zostało zniszczone jedno z przedmieść Aten. Są ofiary w ludziach. Straty materjalne olbrzymie.

Buster Keaton
W KAFTANIE BEZPIECZEŃSTWA.

PARYŻ, 22.10. — Paryskie wydanie „New Jork Herald" donosi z Los Angeles, że sympatyczny aktor filmowy Buster Keaton został w kaftanie bezpieczeństwa przewieziony do szpitala dla umysłowo chorych w m. Sawtel (Kalifornja).

Lekarze stwierdzili, że artysta znajduje się w „nadzwyczaj chaotycznym stanie umysłu", co przypisują kłopotom finansowym i nieszczęśliwemu pożyciu małżeńskiemu.

Z CAŁEJ POLSKI

UROCZYSTOŚĆ „PRACY POLSKIEJ" W ZGIERZU

W niedzielę, dnia 20 bm. odbyła się wspaniała uroczystość poświęcenia sztandaru związku zawodowego pracowników przemysłu włókienniczego „Praca Polska" w Zgierzu.

Na uroczystość tę przybyło szereg delegacyj zjednoczenia zawodowego „Praca Polska", reprezentowane były ośrodki łódzki, warszawski, poznański, ostrowiecki i Zagłębie Dąbrowskie.

Ks. prał. Cesarz poświęcił sztandar i wygłosił podniosłe kazanie, które na licznie zgromadzonych wiernych zrobiło głębokie wrażenie. Na zakończenie odśpiewano „Boże coś Polskę".

KATASTROFA KOLEJOWA POD CIESZYNEM

Pociąg zdążający o godz. 8.30 z Bielska w kierunku czeskiego Cieszyna, **zderzył się z pociągiem motorowym** w pobliżu stacji czeskiej Cieszyn. Skutkiem zderzenia w pociągu motorowym czeskim **13 osób zostało ciężko rannych, z czego 2 pozostają w agonji.**

W pociągu polskim osobowym 2 ludzi z obsługi odniosło ciężkie rany. W katastrofie zawinili czescy kolejarze, w szczególności zwrotniczy. Jedynie dzięki przytomności umysłu polskiego maszynisty, który w ostatniej chwili zdołał zwolnić bieg pociągu i dał kontrparę, **katastrofa nie pociągnęła za sobą większych ofiar.**

BANDYTA JURECZEK ZASTRZELONY

Od dłuższego czasu bandyta **Florjan Jureczek terroryzował powiaty jasielski i gorlicki.** Jego to dziełem był **napad na ambulans pocztowy** w dniu 1-go bm. na drodze z Lubuszy do Jasła, on też ze swoją bandą dokonał napadu na dom Dyiąga w Święcianach. Mimo licznych obław potrafił on zawsze ujść policji. Dopiero w niedzielę przydybano go w przysiółku Czernianka w domu niejakiego Niklorowicza. Bandyta ukryty na strychu przywitał policjantów gradem strzałów. Posterunkowi odpowiedzieli strzałami, z których jeden ranił śmiertelnie bandytę. Zaznaczyć należy, że w więzieniu przebywają już **wspólnicy Jureczka: J. Cetlik, T. Osowski, J. Skotnicki i P. Obrzyda.**

Zwycięstwo wyborcze Lavala
oznacza aprobatę jego polityki

PARYŻ, 22.10. Według ogłoszonych danych oficjalnych, skład Senatu po odnowieniu jednej trzeciej mandatów w wyborach przedstawia się, jak następuje:

Partje: komuniści i pupiści mają 2 (mieli 1); socjaliści SFIO 13 (9); socjal Francji (neosocjaliści) 5 (7); lewica demokratyczna, obejmująca radyk. i republ. soc. 157 (161); republikanie lewicy (Unja republ.) 65 (62); radykali niezależni Unja demokr. i radyk.) 25 (30); republikanie umiarkowani (lewica republ.) 13 (13); prawica 7 (5); niezależni i nienależący do żadnych ugrupowań 21 (20).

Mandaty ustępujących senatorów wygasają 14 stycznia 1936 roku. W tym dniu wejdą więc do senatu nowo obrani wczoraj senatorzy. Zaznaczyć należy, że wśród wybranych wczoraj senatorów jest 17 deputowanych, którzy do stycznia przyszłego roku będą musieli zadeklarować, który z mandatów zatrzymują na stałe.

Prasa zamieszcza obszerne komentarze o wynikach wczorajszych wyborów do Senatu. Większość dzienników podkreśla sukces osobisty Lavala i znaczenie symboliczne podwójnego wyboru premjera w dep. Sekwany i w dep. Poy-de-Dome.

„Echo de Paris" pisze: Uzyskanie mandatu przez Lavala jest równoznaczne z aprobatą jego polityki.

Czy dojdzie do strajku
w angielskim przemyśle węglowym

LONDYN, 22.10. — Wczoraj popołudniu odbyła się dwugodzinna konferencja zarządu federacji górników z ministrem kopalń Cruikshank, na której federacja zakomunikowała ministrowi decyzję poddania pod głosowanie okręgów kwestji strajku powszechnego dla poparcia żądań o podwyżkę płac górników oraz wyraziła nadzieję, że gabinet wywrze nacisk na właściciel kpalń celem skłonienia ich do przyjęcia żądań górników. Minister Cruikshank przyrzekł złożyć żądania górników gabinetowi i po rozpatrzeniu ich zaprosić dla udzielenia odpowiedzi rządowej.

Z kół górniczych donoszą, że nadzieje na polubowne załatwienie sprawy **nie są wielkie i że górnicy liczą się z możliwością strajku z początkiem grudnia.**

Będzie to pierwszy strajk powszechny w zimie.

Istnieje nadzieja że dzięki temu strajk będzie skuteczny i nie będzie trwał długo.

Kto wygrał?

W trzeciem ciągnieniu loterji padły w poniedziałek następujące wieksze wygrane:

Stała wygrana dzienna 25.000 zł. na Nr. 7827.

2.000 zł. — N-ły: 2743 18277 24707.

1.000 zł. — N-ry: 25786 35736 98904 124424.

500 zł. — N-ry: 45679 52915 74844 91635 169719 170750.

400 zł. — N-ry: 10068 11313 92226 194998.

200 zł. — N-ry: 38243 69355 86216 104804 113212 123366 132350 150988.

150 zł. — N-ry: 6207 11622 31039 35446 45079 45564 47343 59707 65624 69355 74361 76508 77544 77710 82549 92093 93270 103894 109693 109964 126529 129391 136174 139229 15531 155950 165737 165854 171240 180881 181084 182600 187273.

W pierwszem i drugiem ciągnieniu loterji padły we wtorek następujące większe wygrane:

100.000 zł. — Nr. 64836.

5.000 zł. — Nr. 158484.

2.000 zł. — Nr. 145634

1.000 zł. — N-ry: 16004 17605 46180 68900 113770 125211 180195.

500 zł. — N-ry: 11394 58358 133077 136745.

400 zł. — N-ry: 14098 20785 70700 72144 73364 102111 134402.

200 zł. — N-ry: 42244 48991 68074 77744 131361 136858 153893 158116 163250 184869.

150 zł. — N-ry: 576 5986 7993 10267 25958 27480 30041 30812 34542 38831 41996 42489 43413 49605 53733 69971 64537 68802 77099 82319 84407 94361 104081 112658 117538 120825 121681 123437 128156 131249 132654 135020 137430 139127 153376 154196 158546 162917 169288 184543 187024 189680.

Gimnazjum polskie
W RACIBORZU.

BERLIN, 22.10. (Tel.wł.). Po długich staraniach mniejszości polskiej w Niemczech, władze niemieckie zezwoliły wreszcie na utworzenie polskiego gimnazjum dla dziewcząt w Raciborzu. Budowę gmachu gimnazjalnego finansuje b. Bank słowiański w Berlinie. Gmach projektował architekt katowicki Michejda. Tem samem mniejszość Polska na Górnym Śląsku posiadać będzie dwie szkoły średnie: gimnazjum męskie w Bytomiu i żeńskie w Raciborzu.

Zauważyć tu należy, że mniejszość niemiecka w Polsce posiada kilkadziesiąt szkół średnich i kilkaset szkół powszechnych, subwencjonowanych z funduszów państwowych, natomiast blisko półtora miljonowa mniejszość polska posiada zaledwie 30 szkół niższych i dwie szkoły średnie.

Sensacyjne pamiętniki wdowy
PO NASTĘPCY TRONU RUDOLFIE

Z Wiednia donoszą:

Księżna Stefanja, wdowa po zmarłym tragicznie w Mayerlingu następcy tronu Rudolfie ogłosiła w dniu dzisiejszym swoje **pamiętniki po 45 latach grobowego milczenia.**

Pamiętniki te stały się **niezwykłą sensacją**, oświetlając na podstawie załączonych dokumentów szczegóły tej tragedji.

Dnia 30 stycznia 1889 r. nadeszła do Wiednia **wiadomość o śmierci Rudolfa.** Równocześnie oddano księżnie Stefanji list jej męża, w którym ten donosi, że **umiera, aby ratować swoje dobre imię.**

Arcyksiążę Rudolf nosił się już od dłuższego czasu **z zamiarami samobójczemi,** wykazując wielkie zdenerwowanie. Nie chcąc jednak sam zejść z tego świata, wyszukał miłość Vecsery, którą również namówił do samobójstwa.

Księżna dochodzi przytem do sensacyjnego wniosku, jakoby Rudolf **nigdy nie kochał Vecsery,** natomiast Vecsera gotowa była w swej bezgranicznej miłości dla Rudolfa **uczynić dla niego wszystko.**

W pamiętnikach swoich ogłasza również ks. Stefanja **testament Rudolfa** z daty 2 maja 1887 r., w którym Rudolf zapisuje cały swój **majątek córce swej Elżbiecie,** zaś mniejsze kwoty swojemu personelowi.

Ogłoszenie tych pamiętników stało się z tego powodu **wielką sensacją,** ponieważ pamiętniki te **zadają kłam wszelkim legendom,** jakie krążyły dotąd na temat tragedji w Mayerlingu.

LUDWIK WOHL.

LAWA

Powieść współczesna.

80

Bardzo być może, że Francesco poprostu zaraził się paplaniną Giuseppa.

— Tak jest, *signorina* — szeptem ciągnął Giuseppe. — Może *signor* Ormella i chciałby, a nie może sobie poradzić z tym *mal'occhio* — ale że jest winien, to winien. Ekscelencja był bardzo dobrym katolikiem i sam... nigdyby tego nie zrobił. Ale jak przytem ktoś stoi obok, kto ma *mal' occhio*... i źle życzy temu drugiemu...

Natalja zrobiła tak porywczy ruch, że Giuseppe przestraszył się:

— Dlaczego *signor* Ormella miałby źle życzyć? — zapytała szorstko.

— Nie wiem, *signorina* — burknął Giuseppe. — Ale ta czerwona — ta na pewno wiedziała... Potem oni się kłócili w straszny sposób. Było już tak, że myśleliśmy — to znaczy Angela i ja — że obaj się rzucą na siebie...

Nagły dreszcz przebiegł Natalje od stóp do głów.

Chciała coś powiedzieć.

Lecz nieoczekiwana myśl wyprzedziła jej słowa, zaskoczyła ją tak gwałtownie i boleśnie, że pozostała z półotwartemi ustami.

Hałas motoru.

Nareszcie z za rogu ukazała się taksówka, wjechała przez bramę i skrzypiąc po żwirze alei, zatrzymała się przed wejściem do willi.

Wyskoczył ogrodnik Michele, wziął walizkę panny Obranowskiej i złożył ją na siedzeniu obok szofera.

— Dokąd *signorina dottore* każe jechać? — zapytał życzliwie.

Natalja była blada jak śnieg.

Bez słowa skierowała się do taksówki.

Michele musiał powtórzyć pytanie i dopiero za drugim razem powiedziała nazwę hotelu.

Machinalnie skinęła głową staremu lokajowi i wsiadła.

Taksówka odjechała.

— Co jej się stało? — zapytał całkiem zbity z tropu ogrodnik.

Giuseppe podniósł głowę.

— On... — rzekł cicho. — Biedna dziewczyna.

Michele nic nie zrozumiał.

Podskakując na wybojach i dzwoniąc szybami, sunął samochód przez wąskie ulice dzielnicy Vomero.

Natalja zaszyła się w kąt i spoglądała przed siebie tępym, nic niewidzącym wzrokiem.

Rana — myślała. — Rana. Dlaczego nigdy nie zastanowiłam się nad tem?... Rana.

— „Żądam bezwzględnie dotrzymania tajemnicy lekarskiej — powiedział Ettore Ormella. — Pani nikomu nie powie, nikomu. Daje pani słowo, tak?... Proszę!

— Jak się to stało?

— Ach, wie pani, zwykły wypadek... To, co się nazywa nieostrożne obchodzenie się z bronią... Zależy mi bardzo, by to nie miało rozgłosu — mogą pomyśleć, że chciałem się zastrzelić. Ale to jest oczywisty nonsens. Po pierwsze dlatego, że nigdy nie myślałem o tem, powtóre, gdybym naprawdę miał ten zamiar, to nie celowałbym w nogę"...

Prawda — myślała. — O, Boże Miłosierny, jak dojść tej prawdy?...

— „W każdym razie dała mi pani słowo"... — powiedział Ettore Ormella.

Prawdy, za wszelką cenę prawdy!

To jest nie do zniesienia.

O, Boże, gdybym mogła rozważyć to wszystko!

Ale nie mogła myśleć.

W uszach szumiało, krew mocno i głośno pulsowała w skroniach.

Sprzeczka. Rana... I ten nonsens: *mal'occhio.*

(D. c. n.)

WARUNKI ZAUFANIA

Cała prasa, pisząc o nowym rządzie podkreślała, że zadaniem jego winno być m. in. nawiązanie kontaktu ze społeczeństwem. Nowy rząd nie inaczej też zrozumiał swoje cele, czego dowodem liczne przemówienia i oświadczenia premjera Kościałkowskiego, wicepremjera Kwiatkowskiego i ministra Góreckiego, których świadkami byliśmy w ostatnich dniach.

Oświadczenia te naturalnie nie wyczerpują zagadnienia w jaki sposób rząd może sobie zyskać zaufanie społeczeństwa, a zatem i jego współpracę. Istnieje cały szereg **warunków zaufania**, które różne obozy polityczne różnie pojmują.

Zobaczmy, jak widzi te warunki „Czas", reprezentujący obóz zachowawczy i częściowo gospodarczy:

„Podstawowym warunkiem zaufania społeczeństwa do systemu jest ład i spokój wewnętrzny. To już istnieje. Dalszym warunkiem jest prowadzenie przez rząd właściwej polityki. Cóż to jest „właściwa polityka?" Otóż właściwą polityką jest w pojęciu szarego człowieka taka polityka która jest aktywna a jednocześnie **unika eksperymentów**. Te cechy powinny być zwłaszcza właściwością polityki zagranicznej i gospodarczej. Jeśli w polityce wewnętrznej będzie panował spokój, a w polityce zagranicznej i gospodarczej kierownicy tych resortów będą okazywali dostateczną aktywność bez wpadania w eksperymenty, to życzenia ogółu obywateli będą zaspokojone. Społeczeństwo do polityki rządu będzie miało zaufanie.

Ale zaufanie do polityki danego rządu, to nie jest jeszcze zaufanie do systemu. By to zaufanie w społeczeństwie ugruntować muszą być spełnione jeszcze dalsze warunki. Musi więc być przedewszystkiem przestrzegana **zasada praworządności**. I to nietylko u góry, ale i u dołu, nietylko w sprawach wielkich, ale i najdrobniejszych. Poszanowanie najdrobniejszych przepisów prawnych ze strony przedstawicieli władzy musi być równie wielkie, jak poszanowanie norm konstytucyjnych. Do tego stanu jeszcze nie doszliśmy, jesteśmy nawet od niego dość oddaleni. Trzeba więc dołożyć wszelkich starań, by ten dystans możliwie szybko pokonać.

Z zasadą praworządności związane jest ściśle **jednakowe traktowanie wszystkich obywateli**. Prawo jest jedno dla wszystkich powinno też być jednakowo do wszystkich stosowane, jednakowo interpretowane. A tam, gdzie obowiązuje zasada swobodnego uznania, na decyzje wpływać winny tylko względy ściśle rzeczowe. Żadnych względów ubocznych, żadnego uprawiania polityki być nie powinno.

Wreszcie zaufanie społeczeństwa do danego systemu politycznego uwarunkowane jest właściwem zachowaniem się aparatu administracyjnego, czyli tak zwanej biurokracji.

Dopiero, gdy powyżej wyliczone zasadnicze, podstawowe warunki będą spełnione, rząd będzie mógł liczyć na pełną zaufania współpracę z całem społeczeństwem. A o to przecież chodzi. Nowy system polityczny musi być systemem nie obozu choćby najliczniejszego, ale systemem całego społeczeństwa. Gdy to zostanie osiągnięte, będziemy mogli powiedzieć z czystem sumieniem że stosunki polityczne w Polsce zostały znormalizowane i ustabilizowane".

Tak patrzy na te sprawy obóz zachowawczy, wysuwając owe **warunki zaufania** jako wnioski z istniejącego stanu rzeczy pod względem faktycznym i ustrojowym. Na innej platformie stoi Stronnictwo Narodowe, które domaga się **zmiany** istniejącego stanu rzeczy i stawia w „Warszawskim Dzienniku Narodowym" następujące warunki zaufania:

„1) musi istnieć zgodność ideologji i polityki w rządzie i w „społeczeństwie"; 2) musi nastąpić zwolnienie wszystkich związków i instytucyj społecznych od supremacji administracji, 3) wszelkie ciała samorządowe muszą się stać wyrazem i terenem pracy sił społecznych; czyli, że muszą być skasowane wszystkie komisarskie zarządy miejskie, muszą być rozwiązane wszystkie organy, pochodzące z wyborów i przeprowadzone nowe wybory bez nacisku ze strony administracji, 4) musi być zmieniona ordynacja wyborcza i zarządzone nowe wybory tak by „społeczeństwo" mogło posiadać swych przedstawicieli w ciałach politycznych; zakres praw tych ciał musi ulec gruntownej zmianie.

Zastrzegamy się — pisze dalej „Warszawski Dziennik Narodowy" — nie stawiamy żadnych żądań, ani też nie formułujemy postulatów politycznych. Wskazujemy jedynie na to, co logiczne rozumowanie wskazuje jako sens i treść hasła „współpracy" rządu ze „społeczeństwem". Głoszenie samego hasła i staranniejsze informowanie ogółu o celach i drogach polityki rządowej jest li tylko drobną cząstką tego, co prowadzi do aktywnego udziału „społeczeństwa" w życiu narodu i państwa.

Jest jasne, że danie istotnej treści hasłu „współpracy" musiałoby doprowadzić do likwidacji obecnego porządku rzeczy".

Tak przedstawiają się warunki zaufania rzucone ze strony dwóch obozów politycznych. Czy jest możliwe uzgodnienie tych warunków? Przyszłość pokaże!



Zwłoki Marsz. Piłsudskiego

BĘDĄ JESZCZE RAZ BALSAMOWANE

W poniedziałek o godz. 17 bawiła w krypcie św. Leonarda na Wawelu komisja, składająca się **z gen. Rupperta**, szefa sanitarnego Ministerstwa spraw wojskowych, **gen. Wieniawy - Długoszewskiego, gen. Łuczyńskiego**, dowódcy DOK nr. 5 w Krakowie oraz majora dr. **Kalycińskiego**, który dokonywał balsamowania zwłok Marsz. Piłsudskiego.

W wyniku przeprowadzonych oględzin komisja postanowiła **przeprowadzić balsamowanie uzupełniające**. Pozatem przełożono zwłoki do nowej trumny **ze szkła kryształowego**. Trumnę tę wykonała krakowska firma Antoniego Paczki, zaś oprawę metalową krakowska firma Seipa.

Nowa trumna ma **rozmiary i kształt dawnej trumny metalowej**.

Los mniejszości polskiej

w Trzeciej Rzeszy

W walce o totalność państwa narodowo - socjalistyczny rząd niemiecki wydał szereg ustaw, które jednakże bynajmniej nie uwzględniają specjalnej sytuacji mniejszości narodowych w Rzeszy, **szczególnie najliczniejszej mniejszości polskiej.**

W niektórych z tych ustaw jest mowa conajwyżej o obywatelach pochodzenia aryjskiego i niearyjskiego. O ile ustawa dotyczy ogólnych obowiązków obywateli Niemiec — wszystko jest w porządku. Tak się ma rzecz np. z powszechnym obowiązkiem służby **wojskowej**. Ale niektóre ustawy czerpią swe źródło **z ideologji programu narodowo - socjalistycznego**, dążącego przecież usilnie do przywrócenia narodowi niemieckiemu charakteru dawnych czystych plemion germańskich. Wówczas powstają pewne wątpliwości, czy wszystkie takie ustawy i rozporządzenia **mogą obejmować jednocześnie Niemców, jak i mniejszości narodowe.**

Istnieje np. rozporządzenie, że we wszystkich szkołach dwie godziny w tygodniu poświęcone są na zapoznawanie dzieci **z ideologją ruchu narodowo - socjalistycznego**. Na tych godzinach obecne muszą być wszystkie dzieci, bez względu na przynależność narodową, z wyjątkiem dzieci pochodzenia niearyjskiego. A zatem dzieci polskie muszą **słuchać** wykładów o ideologji niemieckiego narodowego socjalizmu.

Podobne wątpliwości wywołuje obowiązująca od dnia 1 października 1933 r. ustawa **o zagrodach dziedzicznych**. Ustawa ta powiada wyraźnie, że „włościaninem może być tylko ten, **kto jest krwi niemieckiej**, lub szczepowo równej", i sądy niemieckie w kilku wyrokach wyszły z założenia, że chłop polski w Niemczech **jest krwi szczepowo równej niemieckiej**, ale należy to uważać tylko za dowolną interpretację. Co innego, gdyby **ustawa mówiła o krwi rasowo równej**. Ale już sam wstęp do ustawy powiada, że stary niemiecki zwyczaj dziedziczenia ma być źródłem krwi narodu niemieckiego.

Wyraźnie: **niemieckiego.**

Jasnem jest przeto, że nie może być stosowane do chłopa polskiego.

Tymczasem wszystkie sądy niemieckie, jak również rząd Rzeszy w odpowiedzi na memorjał Związku Polaków w Niemczech (odpowiedź z dnia 13 marca 1935 r.) podkreśliła, że ustawa **stosuje się również do Polaków**. Należy jednak podkreślić, że ustawa opiera się zarówno na ideologji czystości rasy niemieckiej, jak i na programie narodowo - socjalistycznym, logicznie przeto nie powinna być stosowana do chłopów polskich.

Istnieje w Polsce mylne przekonanie, że ustawa **utrwala polski stan posiadania w Niemczech**. Przeciwnie. Ustawa przedstawia groźne niebezpieczeństwo dla polskiego stanu posiadania, albowiem **daje możliwości wywłaszczenia**. W rzeczywistości bowiem właściciel zagrody dziedzicznej jest **tylko jej administratorem**, a właściwym czynnikiem decydującym jest odpowiedni **sąd** w każdym okręgu, w który prowadzi rejestr zagród dziedzicznych i siedzących na nich rodzin i sąd taki w razie wątpliwości orzeka, kto po śmierci gospodarza ma dziedziczyć zagrodę. Sąd może również przeprowadzić **wymianę zagród pomiędzy rodzinami**, zmianę dziedzica, a nawet zupełne wywłaszczenie w niektórych wypadkach. Orzeczeniem sądu, polski właściciel zagrody dziedzicznej **może być przeniesiony na zagrodę w Badenji** np., a jego zagroda przypadnie Niemcowi. Sąd może również wyjść z założenia, że jedyny potomek i dziedzic polskiej zagrody gospodaruje tak nieumiejętnie, iż zachodzi konieczność **pozbawienia** go zagrody.

Ustawa przedstawia więc nietylko niebezpieczeństwo wywłaszczenia, ale i **germanizacji w wypadkach przeniesienia** chłopa polskiego wgłąb Niemiec, co stoi w rażącej sprzeczności do oświadczenia kanclerza Hitlera z dnia 17 maja 1935 r.

Widzimy więc, że mimo oficjalnego oświadczenia kanclerza Hitlera, wykluczającego germanizację, niektóre ustawy, opierające się na ideologji narodowo-socjalistycznej reprezentującej ze swej strony pierwiastek czystego germanizmu, **stanowią dla mniejszości narodowych w Trzeciej Rzeszy, szczególnie dla żywiołu polskiego duże niebezpieczeństwo.**

Al. Th.

Ibn Saud

BIERZE SZÓSTĄ ŻONĘ

Władca Hedżasu, Ibn Saud, wódz Wahabitów, pojął za żonę *córkę szeika Damaszku*. Ibn Saud nie zjawił się sam na ślub, lecz *wysłał w swojem imieniu 40 szeików arabskich*, którzy go reprezentowali przy ceremonji ślubnej. Małżeństwo ma charakter *polityczny*. Ibn Saudowi chodzi o wzmocnienie swych wpływów w północnym Hedżasie.

Nowa żona jest szóstą legalną żoną Ibn Sauda.

Z DNIA

POLSKA PRZYSZŁOŚCI.

P. premjer Kościałkowski wziął udział w uroczystości nowego roku akademickiego w Poznaniu. W czasie tej uroczystości, połączonej z hołdem dla ś. p. Marszałka Piłsudskiego, p. premjer wygłosił następujące przemówienie:

„Panie rektorze, panowie!

Onegdaj na Wawelu rząd Rzeczypospolitej złożył hołd Wielkiemu Wodzowi narodu. Wczoraj w Nowym Sączu oddaliśmy cześć wierności żołnierskiej dla Wodza.

Dziś przybyliśmy do Poznania dla stwierdzenia znaczenia nauki i wiedzy dla przyszłości Polski.

Gdy stojąc przed trumną Wielkiego Marszałka, przebiegałem myślą lata minione i zatrzymałem się na roku 1914, tom ujrzał Marszałka w roku owym, przekraczającego granicę dla rozpoczęcia zwycięskiej wojny o wolność i niepodległość, otoczonego garścią żołnierzy, stanowiących wówczas pokolenie młode. Pod wodzą Józefa Piłsudskiego pokolenie to wolność zdobyło i trwale fundamenty pod wielkość Polski zakłada.

Polska przyszłości — to Polska pokoleń zrodzonych już w słońcu wolności.

Pomiędzy obydwoma pokoleniami powstać winna więź serdeczna, pełne odczucie i wzajemne zrozumienie.

Musimy coraz częściej w jednym kroczyć szeregu, zastępując odchodzących młodymi. A jeśliby kiedykolwiek próbował pomiędzy naszem pokoleniem a nadchodzącemi pokoleniami Polski przepaść wytwarzać — ten się omylił i starania te będą zniweczone naszym wspólnym wysiłkiem serca i ducha.

Ta piękna uroczystość ku czci Józefa Piłsudskiego, tak świetnie zorganizowana na Uniwersytecie Poznańskim, daje nam rękojmię i wiarę, że panowie, którzy jesteście nietylko profesorami, niosącymi młodzieży naukę i wiedzę, ale i świadomymi swej wielkiej roli wychowawcami, tworzyć będziecie to nierozerwalne ogniwo pomiędzy pokoleniami, tak bardzo potrzebne w marszu ku wielkości i potędze Polski".

O AMNESTJĘ

Akcja za amnestją dla więźniów politycznych prowadzona jest uporczywie. Ostatnio „Robotnik" donosi:

„16 bm. odbyła się w Warszawie konferencja delegatów następujących stowarzyszeń: Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego, Polski Związek Myśli Wolnej, Tow. Oświaty Demokratycznej Nowe Tory, Zrzeszenie Prawników-Socjalistów, Towarzystwo Klubów Kobiet Pracujących, Stowarzyszenie b. Więźniów Politycznych, Polskie Stowarzyszenie Służby Społecznej, Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Oprócz delegatów tych stowarzyszeń byli też obecni znani działacze społeczni.

Zebrani uchwalili rezolucję, w której domagają się całkowitej amnestji dla więźniów politycznych oraz zlikwidowania obozu w Berezie Kartuskiej.

Pełnego brzmienia rezolucji nie możemy podać ze względów cenzuralnych".

UWAGI

Robotnicze przedstawienie

W ub. poniedziałek odbyło się drugie skolei przedstawienie robotnicze w teatrze sosnowieckim po cenach najniższych. bo można było nabyć bilet nawet za 15 groszy. Grano „Towariszcza". Sala była wypełniona publicznością ze sfer robotniczych do ostatniego miejsca.

Zjawisko to nastręcza pewne uwagi. Zdawało się niejednemu, że teatr jest instytucją kulturalną mało naogół dostępną dla robotników, którzy może wolą kino. Rzeczywistość zadała kłam temu twierdzeniu, bo skazuje się, że właśnie robotnicy stanowią najwdzięczniejszą publiczność.

Robotnicy w poniedziałek na „Towariszczu" bawili się doskonale. Sama też sztuka jest tego rodzaju, że ukazuje ludzi, robiących w polityce i to na dobitek w polityce bardzo czerwonej, od strony, że tak powiemy, podszewki, bez patosu, bez blagi. W sztuce Devala komunista także kocha swój kraj i potrafi znaleźć wspólną platformę dla tych uczuć z reprezentantami carskiego reżimu.

W przedstawieniu więc robotniczem połączyło się piękne z pożytecznem.

GŁOSY PUBLICZNE

O propagandę lotnictwa

W związku z zamieszczonym wczoraj artykułem pt. „Uczmy się latać", jeden z czytelników nadesłał nam następujące i zupełnie słuszne uwagi:

Dobrze się stało, iż „Kurjer Zachodni" poruszył konieczność budowy w Zagłębiu portu lotniczego, gdyż sprawa ta istotnie jest tu i ówdzie od dłuższego już czasu poruszana, lecz niema się kto zająć jej wykonaniem. Należy przypuszczać, iż sprawa lotniska w Zagłębiu musi ruszyć z miejsca, gdyż dziś jest to już niezbędna i konieczna.

W związku z powyższem pozwolę sobie zwrócić uwagę, iż jednym ze skutecznych środków propagandy hasła „Uczmy się latać" są t. zw. loty pasażerskie, urządzane w różnych miejscowościach z racji obchodu Tygodnia LOPP.

Krótkotrwałe te loty są największą atrakcją Tygodni LOPP i cieszą się olbrzymiem powodzeniem.

W Zagłębiu przed kilku laty urządzono raz takie loty na polach szopienickich i tylu było amatorów podniebnych wrażeń, iż samoloty zdołały przewieźć zaledwie część chcących latać.

Było to już dość dawno i od tego czasu zupełnie zapomniano o tak skutecznym środku propagandowym i dlatego też byłoby rzeczą wskazaną i pożyteczną, aby miejscowe koła L. O. P. P. z racji Tygodnia LOPP czy też korzystając z innej sposobności, zajęły się zorganizowaniem lotów pasażerskich, które prócz atrakcyjności i emocji, są doskonałą propagandą hasła „Uczmy się latać".

W. T.

PROGRAM RADJOWY

SONATA D-MOLL BACHA

Jednym z najwspanialszych interpretatorów muzyki Bacha jest skrzypek niemiecki, Adolf Busch. Dnia 24 bm. o godz. 13 usłyszą radjosłuchacze w audycji z płyt sonatę d-moll Bacha, a raczej suitę, składającą się z pięciu tańców — w wykonaniu tego artysty.

SOLIŚCI PRZED MIKROFONEM

Dnia 24 bm. wystąpią przed mikrofonami polskich rozgłośni doskonali soliści: o godz. 16.15 w Warszawie, pianistka Anna Dicksteinówna, która na program swój wybrała współczesną muzykę polską. Figurują tu nazwiska kompozytorów: Paderewskiego, Czymanowskiego, Maliszewskiego, Perkowskiego i F. Łabuńskiego. Zaś o godz. 18 nadaje Lwów na wszystkie rozgłośnie polskie recital skrzypcowy Marji Marco. W programie z kompozytorów starszych: Leclair, Corelli i Mozart, z nowszych: Debussy i Szymanowski.

ŚRODA 23 PAŹDZIERNIKA 1935 R.

6.30 Audycja poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.15 „Maglowanie i prasowanie bielizny" — pogadanka — wygł. Irena Lisińska. 12.30 Muzyka lekka z płyt. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 Muzyka lekka - popularna w najlepszem wykonaniu (płyty). 15.15 Wiadomości giełdowe. Chwilka społeczna. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Koncert zespołu Niny Mańskiej. 16.00 „Kilof bije — węgiel pryska" (Wycieczka na Górny Śląsk) — pogadanka muzyczna z piosenkami dla dzieci starszych w oprac. H. Ładosza. 16.20 Pieśni w wyk. Wandy Ruśkiewiczówny. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem Radja. 17.00 „Dyskutujmy": „Co to jest dyskusja i jak ją trzeba prowadzić" — odczyt — wygł. prof. Władysław Witwicki. 17.20 Recital skrzypcowy Józefa Kamińskiego. 17.50 „Świat się śmieje" Przegląd humoru zagranicznego — w opracowaniu Brunona Winawera. 18.00 Muzyka lekka w wyk. Małej ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 18.30 „Gospodyni śląska": „Polski jedwab" — wygł. Kamila Nitschowa. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 „Pieśni Wielkopolskiego powstańca Romana Wilkanowicza" — wygł. dr. Stefan Papee. 19.20 Przegląd prasy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 „Szaljapin, Toti dal Monte i Tito Schipa" (płyty). 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.00 VIII audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina" (1810—1849) w oprac. prof. Zdzisława Jachimeckiego. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Henryk Sztompka — fortepian. 21.35 — „Z Krainy Nieśmiertelnych" — szkic literacki — wygł. dr. Tadeusz Boy-Żeleński. 21.50 „Tarczyca i jej hormon" — pogadanka dla lekarzy w oprac. inż. Lejwy i doc. dr. Juljusza Zweibauma. 22.00 Koncert religijnej muzyki żydowskiej w wyk. chóru wielkiej Synagogi warszawskiej pod dyr. Dawida Eizenstadta z udziałem nadkantora Mojżesza Kusewickiego. 22.30 — Muzyka salonowa i taneczna w wyk. Małe. orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

Z UŚMIECHEM

Dziś Jana Kantego

Smutna przychodzi myśl w deszczowej porze
Do opuszczonej głowy pod zmartwień brzemieniem,
Jedno mnie tylko dziś pocieszyć może
I melancholję na przyjemność zamienię,
Na perły śmiechu, rozkoszy brylanty,
Jeśli mi stanie na drodze Jan Kanty.

Bo to i mądrość i wiek, doświadczenie,
I dobroć w miarę, i sens w każdem zdaniu.
A co najbardziej w Janie Kantym cenię,
To tę pogodę w jego ziemskiem trwaniu,
Która go w zdrowiu i czerstwości chowa,
Chociaż jest biała jak śnieg jego głowa.

Jest dużo Janów, ale Janom Kantym,
Może być uśmiech, gdy z powagą skuty,
I szczera polskość, jak w arji z Kurantem
I wdzięk szlachectwa, i duma bez buty.
Gdym tak wyrzeźbił już Jana oblicze,
Sto lat mu z serca w dniu imienin życzę.

KO - STEK.

Pielgrzymka do Krakowa

W związku z organizowaną pielgrzymką do Krakowa w dniu 27 bm., zarząd miejski w Sosnowcu podaje do wiadomości mieszkańców czas odjazdu pociągu z poszczególnych miast Zagłębia, a mianowicie: z Sosnowca odjazd o godz. 6.13, z Będzina-Miasta o godz. 6.24, z Dąbrowy Górn. o godz. 6.34.

Wyjazd z Krakowa nastąpi o g. 19.40. Bilety w cenie zł. 3.90 nabywać można w dalszym ciągu w ratuszu, biuro główne, tel. 65.

—xx—

Pośrednictwo podróży biur

W SPRAWACH PASZPORTOWYCH

W związku z udzielaniem koncesyj na prowadzenie przedsiębiorstw pośredniczących w nabywaniu biletów podróży kolejami, okrętami i tp., w ekspedjowaniu bagaży podróżujących, oraz w stosowaniu wszelkiego rodzaju udogodnień w podróży, ministerstwo przemysłu i handlu zajęło stanowisko, że koncesja taka nie uprawnia do zawodowego trudnienia się pośrednictwem w sprawach paszportowych.

Samorząd gospodarczy wypowiedział się przeciwko takiej interpretacji prawa przemysłowego, wyrażając pogląd, że uprzystępnianie wszelkiego rodzaju udogodnień w podróży obejmować powinno również załatwianie spraw paszportowych. Ponadto sfery gospodarcze podkreślają, że biura podróży w innych państwach z reguły załatwiają tego rodzaju sprawy i pozbawienie tego uprawnienia polskich biur postawiłoby je w sytuacji gorszej od przedsiębiorstw zagranicznych.

Ambasador p. Noel

w Zagłębiu i na Śląsku

Jak zapowiadaliśmy, w ubiegły poniedziałek przybył do Zagłębia Dąbrowskiego ambasador francuski w Warszawie p. Noel, który zatrzymał się w Dąbrowie, gdzie podejmowany był obiadem przez prezesa zjednoczonych przemysłowców francuskich i jednocześnie prezesa rady zarządzającej Tow. Huta Bankowa inż. p. R. Huet.

Następnie w salach reprezentacyjnych Huty Bankowej odbyło się zebranie, w którem wzięli udział: p. starosta Boxa, konsul francuski z Katowic p. Lancial oraz liczni przemysłowcy polscy i francuscy z Zagłębia i Górnego Śląska.

W dniu wczorajszym p. ambasador Noel zwiedził zakłady Huty Bankowej, poczem **odjechał na Górny Śląsk**, gdzie na cześć ambasadora konsul Lancial wydał przyjęcie, na którem obecni byli p. wojewoda dr. **Michał Grażyński**, pp. wicewojewodowie Saloni i **Malhomme, gen. Zając, ks. biskup Adamski, prezydent Kocur** i liczni reprezentanci przemysłu.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

23 Środa — Dziś Jana Kantego. Jutro Rafała. Wschód słońca 6 m. 19. Zachód „ 16 m. 37.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: Czar młodości.
PALACE: Noc poślubna.
EDEN: „Golgota".

—xx—

Nie będzie danych o karalności

W REJESTRACH MIESZKAŃCÓW

Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało pismo okólne do wojewodów, starostw i prezydentów miast w sprawie wypełniania w rejestrze mieszkańców rubryki, dotyczącej informacyj o karalności.

Powołując się na rozporządzenie ministra sprawiedliwości o rejestracji skazanych, ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, że sądy nie są obecnie obowiązane do przesyłania kart karnych gminom lecz tylko ministerstwu sprawiedliwości. W związku z tem rubryka rejestru mieszkańców, dotycząca informacyj o karalności, pozostawać będzie odtąd niewypełniona zpowodu braku danych o osobach skazanych. W razie potrzeby stwierdzenia przez gminę karalności lub niekaralności, względnie stwierdzenia skutków skazania np. przy ustalaniu list wyborczych lub przy wystawianiu świadectw moralności itp., należy zwracać się w drodze urzędowej do rejestru prowadzonego przez ministerstwo sprawiedliwości.

—xx—

× **OSOBISTE.** Prezydent Sosnowca p. J. Kaczkowski powrócił z urlopu i w dniu dzisiejszym objął urzędowanie.

× **PRZESUNIĘCIE TERMINU POSIEDZENIA.** Piąte zebranie plenarne Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu odbędzie się nie w czwartek dnia 24 bm., lecz dopiero w środę dnia 30 bm. o godz. 18 w lokalu Izby, przy ul. 3 Maja 28.

× **KOŁO B. WYCHOWANEK GIMNAZJUM IM. E. PLATER W SOSNOWCU** podaje do wiadomości koleżanek, iż w każdą środę od godz. 18—19 odbywają się dyżury koła w lokalu gimnazjum. Zainteresowane prosimy o łaskawe zgłaszanie się w podanych terminach.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 23 października Teatr Miejski gra przebojową komedję muzyczną p.t. „MUZYKA NA ULICY". Początek o godz. 8.30. Bilety w cenie od 25 gr.

Jutro, dnia 24 października o godzinie 8.30 Teatr Miejski gra doskonałą komedję muzyczną p.t. „MUZYKA NA ULICY". Bilety w cenie od 25 gr.

—xx—

Skarga kupiectwa polskiego

Z DĄBROWY I SĄSIEDNICH MIEJSCOWOŚCI

Jak się dowiadujemy, kupiectwo polskie z Dąbrowy, Zagórza, Strzemieszyc Niemiec, czyli ze wszystkich miejscowości, należących do urzędu skarbowego w Dąbrowie, wystąpiły do władz centralnych ze skargą na postępowanie miejscowego urzędu skarbowego, który zbyt rygorystycznie stosuje wszelkie przepisy i nieprzychylnie odnosi się do słusznych reklamacyj kupiectwa polskiego.

Jednocześnie wymienione organizacje zwróciły się także do posłów zagłębiowskich z prośbą o interwencję i pomoc w tej sprawie, załączając kilka konkretnych faktów na dowód słuszności skargi.

—xx—

× **ZARZĄD KOŁA ABSOLWENTEK** szkoły handlowej żeńskiej im. Kr. Jadwigi zawiadamia, że dnia 23 bm. tj. w środę o godz. 19 odbędzie się zebranie świetlicowe z herbatką.



Co uzyskała delegacja bezrobotnych

w zarządzie Funduszu Pracy

Jak już donosiliśmy, w ub. tygodniu wyjechała do Warszawy delegacja bezrobotnych, zatrudnionych przy sezonowych robotach regulacyjnych Czarnej Przemszy. Dwaj delegaci wyjechali **w imieniu kilkuset robotników, z których połowa została zwolniona z pracy w ub. sobotę,** pozostali zaś mają być pozbawieni pracy w nadchodzącą sobotę.

Po trzydniowym pobycie w Warszawie, delegaci zostali przyjęci w ub. poniedziałek w Zarządzie Funduszu Pracy przez **dyr. Dolanowskiego i posła Madeyskiego.** Delegaci, przedstawiwszy ciężkie położenie robotników prosili o kontynuowanie robót przy regulacji Czarnej Przemszy do grudnia b. r.

W wyniku rozmów, przyrzeczono delegatom, że w najbliższych dniach **przybędzie do Sosnowca specjalna komisja,** która zapozna się ze stanem robót i według wszelkiego prawdopodobieństwa prowadzone one będą **jeszcze przez listopad.** O ile na prowadzenie robót nie wystarczyłoby funduszów z kredytów, wyznaczonych na bieżący rok, pieniądze wyasygnowane zostałyby z kredytów, jakie **wyznaczone zostały na r. 1936.**

Ponieważ sprawa dalszego zatrudnienia robotników jest niecierpiąca zwłoki, spodziewać się należy, **że Zarząd Funduszu Pracy załatwi ją w najbliższych dniach,** aby nie dopuścić do przerwy w robotach przy regulacji rzeki.

Zydowskie sztuczki
W MAŁYCH BANCZKACH

Niektóre żydowskie instytucje finansowe stosują oryginalną metodę szykanowania ludzi, gdyż **wystawców weksli nie zawiadamiają o tem,** gdzie weksel znajduje się w dniu płatności, lecz wystawca dowaduje się o tem dopiero od rejenta, gdzie **weksel skierowano do protestu.**

Wprawdzie niema wyraźnego przepisu, że posiadacz weksla obowiązany jest zawiadomić wystawcę o wykupienie weksla, jednakże **wszystkie solidne instytucje finansowe zawiadomienia takie wysyłają,** natomiast zwyczaj ten ignorują małe banczki żydowskie, co wygląda na złośliwą szykanę i kpiny z ludzi, których weksle znalazły się przypadkowo w posiadaniu tych banczków.

——xx——

× **ODCZYT.** Dzisiaj w środę odbędzie się w lokalu przy ul. Warszawskiej 22 odczyt pt. „Walka o ideę“. Odczyt powyższy wygłosi prof. Jakób Uryga. Początek punktualnie o godz. 7 wieczorem Wstęp dla wszystkich wolny.

× **WYNIK KWESTY NA LOPP.** Zarząd sosnowieckiego obwodu miejskiego LOPP podaje do wiadomości, iż kwesta uliczna w dniu 20 bm. zorganizowana przez Koło LOPP dała w różnych dzielnicach miasta następujące rezultaty: Koło gwarectwa H. Renard zł. 82.50, H. Dietel zł. 145.58, Hulczyński zł. 65.33, C. G. Schön zł. 20.29, w blokach, Pogoń zł. 23.27, A. Deichsel zł. 9.69. prac. pocztowych zł. 105.16. Ubezp. społeczn. (śródmieście) zł. 189.27. Razem zł 639.04.

× **STOWARZYSZENIE „SAMOPOMOC SPOŁECZNA KOBIET“** oddział w Sosnowcu organizuje 4-ro miesięczny zbiorowy kurs kroju i modelowania, który prowadzić będzie w swoim lokalu przy ulicy Piłsudskiego 18. II piętro kierowniczka szkoły kroju pani Irena Zaborowska. Lekcje będą się odbywały w poniedziałki, środy i piątki w godz. 7—9 wieczorem. Opłata 12 zł. 50 gr. miesięcznie. Zapisy na kurs przyjmuje pani Ir. Zaborowska i Zarząd Stowarzyszenia S. S. K., ul. Żeromskiego 8 m. 9 w godz. 11 — 16.

7305

§ Z SALI SĄDOWEJ §

W ŻYDOWSKIM KLUBIE SPORTOWYM.

Ciekawą sprawę, rzucającą światło na niezwykłe stosunki panujące w niektórych organizacjach żydowskich, rozpatrywał Sąd Grodzki w Sosnowcu.

Przed sądem stanęli b. członkowie klubu sportowego „Kinereth“ w Sosnowcu: Aron Nusberg, Wigdor Drewniany, Jakób Rubin i Alter Zyngerman, pod zarzutem przywłaszczenia stołu ping-pongowego, będącego własnością klubu.

W świetle zeznań oskarżonych sprawa ta nabrała specyficznego posmaku. Jak bowiem z tych zeznań wynikało w klubie nie było właściwie zarządu, tylko „bałagan“. Składki, jakie wpłacali do klubu jego członkowie, nie były księgowane i szły — zamiast na zakupno niezbędnych sprzętów dla klubu, na wódkę i hulanki. Ponieważ zarząd nie płacił od dłuższego czasu czynszu za wynajmowany lokal gospodarz uzyskał eksmisję. Wówczas to prezes klubu, Rafael Rozenzaft zwrócił się do jednego z oskarżonych, Zyngermana, ażeby sprzedał stół ping-pongowy, będący własnością klubu i dał mu zań pieniądze, w przeciwnym bowiem razie pójdzie do komisarjatu i oskarży go o przywłaszczenie. Za pieniądze, uzyskane ze sprzedaży stołu Rozenraft — jak twierdził osk. Zyngerman — prezes wraz z kilkoma członkami klubu chciał urządzić libację.

Sąd, po przesłuchaniu świadków, których zeznania potwierdziły w zupełności to, co powiedzieli oskarżeni, sąd wszystkich uniewinnił.

BEZROBOTNY NIE PŁACI.

Kilka miesięcy temu do jednej z restauracyi w Sosnowcu wszedł jakiś starannie ubrany młodzieniec, który zasiadłszy się wygodnie za stołem, zażądał od kelnera podania mu butelki wódki i zakąsek. Po skonsumowaniu tego wszystkiego młodzieniec poprosił jeszcze kelnera o piwo, a kiedy ten je przyniósł wraz z rachunkiem klijent najspokojniej w świecie oświadczył mu, że rachunku nie ureguluje, gdyż jest... bezrobotnym. Nie widząc innego wyjścia kelner wezwał policję, która po wylegitymowaniu młodzieńca, spisała protokuł. Jak się okazało był to pozostający od kilku lat bez pracy Józef Karaś z Sosnowca. Ponieważ Karaś w międzyczasie otrzymał pracę i uiścił dług, sąd skazał go jedynie na 20 zł. grzywny, z zamianą w razie nieściągalności, na 2 dni aresztu.

Z NIELEGALNYCH SZYBIKÓW.

Niema wprost dnia, ażeby przed sądem grodzkim w Sosnowcu nie stanęło kilku lub kilkunastu bezrobotnych pod zarzutem handlu węglem pochodzącym z nielegalnych „biedaszybów“. Ponieważ **handel ten uznany został za przestępstwo**, winni są ścigani przez policję. Na rozprawach sadowych, wytaczanych z tego powodu bezrobotnym, słyszy się stale to samo. Nie mają pracy, a chca żyć. Tłumaczenie to nie chroni ich jednakże przed karą. Sąd bowiem, trzymając się litery prawa, skazuje ich — zazwyczaj — na zapłacenie 5-cio złotowej grzywny z zamianą na karę 1-dniowego aresztu. Jak się okazuje, większość tych ofiar bezrobocia nie mogąc uiścić nałożonych nań grzywien, karę odsiaduje.

W sprawie oddłużenia urzędników
Rozpoczęto już wstępne kroki

Dowiadujemy się, że w myśl zarządzenia władz centralnych za pośrednictwem urzędów II instancji doręczono w tych dniach wszystkim czynnym urzędnikom państwowym również i w Zagłębiu **stosowne kwestjonarjusze,** celem zbadania wysokości zadłużenia tychże pracowników. Na odnośnym druku winni interesowani podać prócz generaljów i stanu rodziny **wszystkie swe zobowiązania płatnicze z wymienieniem wysokości, firmy, względnie prywatnego wierzyciela,** przyczem uwzględnić należy także **wszystkie potrącenia z placy,** a tem samem podać dochód netto. Bezpośredni przełożeni mają w terminie do 1 listopada w osobnej rubryce stwierdzić prawdziwość odnośnych danych. **jakoteż przyczynę zadłużenia, w szczególności zaś, czy ono nie wynikło z lekkomyślności.**

W ten sposób — jak sądzić należy — sprawa oddłużenia pracowników państwowych jest wprowadzana na tory przygotowań. Trudno oczywiście już teraz powiedzieć, kiedy zostanie ona istotnie zrealizowana i czy w ostatniej chwili nie zajdą trudności i zwłoka. Zarządzone obecnie badanie wykaże bowiem dopiero **faktyczna wysokość zapotrzebowania,** a więc cyfrę niewątpliwie bardzo poważną, którą należałoby doraźnie uruchomić, jeżeli sie zważy, że liczba funkcjonarjuszy państwowych **przekracza cyfrę 400.000 osób.**

Trzeci Zjazd absolwentów
szkoły górniczo-hutniczej

Jak już wspominaliśmy, w niedzielę, dnia 17 listopada r.b. odbędzie się III zjazd absolwentów państwowej szkoły górniczej i hutniczej im. Staszica w Dąbrowie Górniczej w gmachu szkoły.

Na program zjazdu złożą się: Zbiórka na placu szkolnym o godz. 9. Wymarsz ze sztandarem i orkiestrą na nabożeństwo. Wspólna fotografja. Uroczyste otwarcie zjazdu, przemówienie powitalne i referaty, a) Rola technika w przemyśle, społeczeństwie i państwie — p. F. Halaba, b) Technik w pracy zawodowej i społecznej i na Śląsku — kd. St. Stelmach. Uchwalenie rezolucyj. Po zamknięciu obrad nastąpi wspólny obiad.

Komitet organizacyjny podaje do wiadomości wszystkich wychowanków szkoły, że koledzy, którzy nie otrzymali imiennego zaproszenia spowodu braku adresów, proszeni są o zgłoszenie udziału w zjeździe pod adresem: kol. Wrona Piotr — Dąbrowa Górnicza, ul. Chopina 56 do dnia 10 listopada r.b. Składkę złotych 10 na koszty organizacyjne i wspólny obiad, wpłacać pod wyżej podanym adresem lub na konto P.K.O. 310606. Koledzy bezrobotni i ci, którzy nie mogą uiścić składki proszeni są o wzięcie udziału w części I.

Dzień chorych w Dąbrowie
staraniem Stow. pań Wincentek

Dzięki staraniom i pracy Stow. pań Wincentek w Dąbrowie, na czele z prezydentką **p. dyr. Swirtunową,** liczni chorzy z terenu miasta mieli wczoraj radosny dzień, to też ze wzruszeniem i wdzięcznością wspominali pamięć i opiekę dobrych pań, które **w imię miłości bliźniego, zajęły się losem nieszczęśliwych, przykutych do łoża boleści.**

W poniedziałek księża spowiadali chorych w ich mieszkaniach, a wczoraj **wszystkich chorych, w liczbie około 100 osób, przywieziono do kościoła,** gdzie po mszy św. i kazaniu, udzielono im komunji św. a następnie błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem.

Po nabożeństwie w sali Akcji Katolickiej przy plebanji **panie Wincentki urządziły dla chorych śniadanie,** poczem chorych odwieziono do mieszkań.

Chorzy ze łzami w oczach dziękowali za opiekę i **promień radości,** wniesiony w ich szare i smutne życie.

Skazanie dzierżawcy kop. „Lipno”
na 600 zł. grzywny lub 40 dni aresztu

Kopalnia „Lipno“ w Łagiszy i jej dzierżawca **p. Danielewicz** są ostatnio przedmiotem zainteresowania miejscowego społeczeństwa i władz.

Robotnicy, którzy od dłuższego czasu nie otrzymują zarobków, strajkują od kilku dni przebywając w obrębie kopalni. **P. Danielewicz natomiast wyjechał z Zagłębia,** podobno do Łodzi, w poszukiwaniu pieniędzy na wypłatę zaległości.

Podczas konferencyi w inspektoracie p. Danielewicz, jak donosiliśmy, niejednokrotnie przyrzekał wypłacić zaległości; kończyło się jednak zazwyczaj **tylko na obietnicach, a robotnicy należności swych do dzisiejszego dnia** nie otrzymali.

Ponieważ zaleganie z wypłatą zarobków nabierało **cech złośliwości ze strony dzierżawcy,** inspektor pracy postanowił pociągnąć go do odpowiedzialności. W wyniku rozprawy karno-administracyjnej **inspektor pracy skazał p. Danielewicza za złośliwe zatrzymywanie zarobków robotniczych na grzywnę w wysokości 600 zł. z zamianą na 40 dni aresztu.**

Niezależnie od tego, za obraźliwe wyrażenie się p. Danielewicza przed robotnikami o inspektorze pracy skierowana została przeciwko niemu sprawa do prokuratora.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **ROZDAWANIE ZIEMNIAKÓW DLA BEZROBOTNYCH.** Jak się dowiadujemy, Magistrat w Zawierciu przystąpił do rozdawania ziemniaków dla bezrobotnych w Zawierciu. Przydział ziemniaków dla miejscowych bezrobotnych jest bardzo skromny, gdyż na jedną osobę przypada zaledwie po 50 kg.

× **O OŚWIETLENIE UL. ŻABIEJ.** Jedną z najbardziej upośledzonych ulic w Zawierciu jest ulica Żabia. Ulica ta nietylko jest strasznie zaniedbana, ale jeszcze brak jest na niej oświetlenia elektrycznego. Możeby zarząd miejski chociaż do posesji pp. Szafrugów oświetlił tę ulicę?

× **ZANIEDBANE JEZDNIE.** Od pewnego czasu jezdnie w Zawierciu są strasznie zaniedbane. Możeby tak właściciele nieruchomości wpłynęli na swych dozorców, by ulice były należycie porządkowane?

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej.

Jeszcze jedna afera
tym razem filmowo-reklamowa

Do Zagłębia Dąbrowskiego przyjeżdżają dość często **różnego rodzaju niebieskie ptaki,** które żerując na naiwności ludzkiej, wymyślają różnego rodzaju imprezy, na których mogą się nieźle obłowić.

Były już afery odznaczeniowe, firmowe, odkażeniowe, wydawnicze i t.p. Ostatnio zaś znalazła się i **afera filmowo - reklamowa.**

Przed miesiącem przybył do Sosnowca jakiś młody osobnik dość elegancko ubrany i zaczął odwiedzać różne zakłady i przedsiębiorstwa, proponując **sfilmowanie lokalu danego przedsiębiorstwa i t.p.** Zdjęcia te miały być następnie wyświetlane przez okres kilku tygodni w miejscowych kinach. Przedstawiciel „przedsiębiorstwa filmowego“, które siedzibę **swą miało mieć rzekomo w Warszawie,** w barwnych i przekonywujących słowach mówił o korzyściach tej reklamy i zdołał namówić szereg osób na wzięcie udziału w tej imprezie.

Przy podpisywaniu zamówień **młody człowiek domagał się energicznie udzielenia mu zadatku.** Przy zawieraniu tranzakcyj przedstawiciel **starał** się iść klientom na rękę, **wyrażając nawet gotowość przyjmowania części należności w naturze.** W restauracjach przyrzekał przyjść z kolegami i część rachunku przejeść i przepić.

Pomimo obietnic, że za kilka dni, po podpisaniu umowy, przyjedzie z Warszawy operator filmowy z aparatem i przystąpi do zdjęć, **nie wszyscy byli skłonni dawać zadatki.**

Znaleźli się jednak nieliczni, którzy dali zadatki w kwocie kilkudziesięciu złotych **i oczekiwali operatora.**

Pomimo jednak, że minął już **miesiąc czasu operatora nie widać i naiwni z niecierpliwością oczekują go nadal,** nie zawiadamiając nawet o tem policji.

Prawdopodobnie długo będą jeszcze czekać.

Zapisujcie się na członków K.P.H.

SPORT.

I. Paliszewska najlepszą zawodniczką
W SKOKU WZWYŻ.

Niejednokrotnie pisaliśmy już o zawodniczce Strzeleckiego KS. Paliszewskiej Irenie, i jej wielkich możliwościach w lekkiej atletyce; niejednokrotnie pisząc przepowiadaliśmy jej przyszłość sportową. Po zdobyciu przez nią mistrzostwa Polski słyszeliśmy pochlebne zdania prasy i znawców sportowych, między innemi zdanie wyrażone przez Walasiewiczównę, która także widziała talent w Paliszewskiej. Było to w lipcu, tj. przed trzema miesiącami, kiedy, niestety, Paliszewska nie była jeszcze u szczytu swej formy. Ażeby można coś powiedzieć o możliwościach tej zawodniczki, należałoby ją zobaczyć startującą obecnie, a śmiało można twierdzić, że gdyby Paliszewska na mistrzostwach Polski w lipcu była w obecnej formie zdobyłaby jeszcze jeden tytuł mistrzyni Polski, gdyż pewnie rozprawiałaby się ze skokiem wzwyż, a niewiadomo, jakby tam było ze skokiem wdal.

Niestety, koniec sezonu zastał Paliszewską u szczytu formy, czego dowodem są ostatnio uzyskiwane wyniki, a szczególnie wynik w skoku wzwyż 1 m. 45 cm., który uzyskuje ostatnio na każdych zawodach, co dowodzi, że nie jest to przypadek, lecz wynik intensywnej a systematycznej pracy. Nie od rzeczy też będzie przytoczyć, jakie zdanie o Paliszewskiej wyraził trener p. Zięba, który był obecnym na pięcioboju o mistrzostwo Śląska.

„Na specjalną uwagę zasługuje wynik I. Paliszewskiej w skoku wzwyż 1 m. 45 cm. Wysokość 1 m. 48 cm. strąciła bardzo lekko. W obecnej chwili zawodniczka ta jest w Polsce najlepszą w tej konkurencji. Po poprawieniu drobnych braków technicznych, z łatwością upora się Paliszewska z rekordem Polski. Zaznaczyć należy, że wynik ten uzyskany był na fatalnej skoczni".

Widzimy więc, że wynik 1 m. 45 cm. jak na nasze warunki jest wynikiem bardzo dobrym, jeśli zważymy, że w tak usportowionej Ameryce niema zawodniczki na 1 m. 50 cm., czego miły dowód na ostatnich mistrzostwach Kanady, gdzie pierwsze miejsce w tej konkurencji uzyskała zawodniczka wynikiem 1 m. 42 cm.

Ponieważ w Zagłębiu narazie niema hali, na której w okresie zimowym mogłaby Paliszewska trenować, winien klub postarać się w jakiś sposób stworzyć jej warunki trenowania, jeśli nie w Zagłębiu, to może na Śląsku, aby mogła utrzymać się w kondycji do zimowych mistrzostw Polski, na które musi koniecznie wyjechać, a wynik uzyskany w hali na mistrzostwach Polski może decydować o dalszej karjerze sportowej Paliszewskiej.

Czej.

——xx——

Zmiana na stanowisku dyrektora P. U. W. F.

W Warszawie twierdzą, że dotychczasowy dyrektor Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego płk. Władysław Kiliński ma być przeniesiony na inne stanowisko. Dyrektorem Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego ma zostać generał brygady Olszyna - Wilczyński, dotychczasowy dowódca 10 dywizji piechoty w Łodzi.

Czy mecz z Rumunją dojdzie do skutku?

Mecz ligowy Śląsk — Warszawianka, który wyznaczony jest na 3 listopada, stoi pod znakiem zapytania, ponieważ w tym samym dniu wypadają mecze Polska — Rumunja w Bukareszcie i Gdańsk — Warszawa w Warszawie. O ile zatem Warszawianka będzie musiała dodać kilku graczy do obu reprezentacyj (prawdopodobnie Smoczek, Kniola, Zwierz) należy się liczyć z możliwością przełożenia meczu na późniejszy termin, prawdopodobnie 24 listopada. Ponieważ jednak dzień 3 listopada nie należy do dni obsadzonych, przeto Warszawianka nie musi oddać graczy na mecz z Gdańskiem.

Skład reprezentacji Polski na mecz z Rumunją ogłoszony zostanie 28 bm. Drużyna reprezentacyjna rozegra treningowe spotkanie z reprezentacją Lwowa we Lwowie w dn. 31 bm. a wyjazd do Bukaresztu nastąpi 1 listopada. Sam mecz nie jest jeszcze całkowicie pewny, ponieważ ze względu na trudności dewizowe w Rumunji, uzgodnienie ostateczne warunków finansowych napotyka na spore trudności.

Ciekawa impreza bokserska
W SOSNOWCU

Jak już wspominaliśmy swego czasu, Miejski Komitet W.F. w Sosnowcu organizuje w dniu 3 listopada rb. w sali kina „Palace" wielką imprezę bokserską przy współudziale klubów *„Unji"* i *„Policyjnego"* z Sosnowca.

Kluby te celem wyłonienia reprezentacji przeciw drużynie krakowskiej *„Wisły"* względnie *„Wawel"* urządzają w dniu 27 bm. o godz. 19.30 w sali Koł. Przysp. Wojsk. w Sosnowcu ulica Kilińskiego zawody eliminacyjne w których walczyć będą:

waga musza: — *Lejzorgen* (Pol.) — *Okrajni II* (Unja), w. kogucia — *Rędziak* (Pol.) — *Okrajni I* (Unja), w. piórkowa *Welgrin* (Pol.) — *Misztal* (Unja), w. lekka *Domański* (Pol.) — *Bräuze* (Unja), w. półśrednia *Banach II* (Pol.) — *Kałkusiński* (Unja), w. średnia *Banach I* (Pol.) — *Obst* (Unja), w. półciężka *Wyjadłowski* (Pol.) — *Chudzik* (Unja).

Sensacją zawodów będzie niewątpliwie walka początkującego lecz świetnie się zapowiadającego Obsta z długoletnim i doświadczonym zawodnikiem klubu sport. „Policyjnego" Banachem I.

Porażka Misiurewicza

Podczas zawodów bokserskich w Poznaniu o drużynowe mistrzostwo okręgu między Wartą II a Sokołem został niespodziewanie pokonany mistrz Polski wagi półśredniej i kilkakrotny reprezentant barw polskich Misiurewicz (Sokół). Misiurewicz został pokonany w II rundzie przez techniczne k. o. przez 19-letniego zawodnika Warty, reemigranta z Francji Kruszynę.

Zaproszenie belgijskich bokserów do Poznania

Polski Związek Bokserski zwrócił się do belgijskiego związku bokserskiego z propozycją urządzenia zawodów bokserskich Polska — Belgja w dniu 8 grudnia w Poznaniu. Jednocześnie zarząd P.Z.B. zaproponował rozegranie 10 lub 11 grudnia drugiego meczu w innem mieście polskiem, jako zawodów międzymiastowych.

Związek Belgijski wyraził już swą zgodę na tę propozycję. Wraz z drużyną przybędzie do Warszawy p. Collard, jeden z wybitnych działaczy światowych w boksie amatorskim. Drużyna belgijska znajduje się obecnie w dobrej formie, pokonała ona bowiem ostatnio Francję, Włochy i Holandję.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Położenie hutnictwa żelaznego

Wytwórczość hutnicza we wrześniu rb. przedstawiała się — według danych Związku polskich hut żelaznych — następująco (w tonach — w nawiasie dane za sierpień rb.): surówka 35.619 (30.363), stal 71.999 (84.894), wytwory walcowniane 57.279 (59.905). W ten sposób produkcja surówki wzrosła o 17.31%, natomiast produkcja stali spadła o 15.19% i produkcja walcowni o 4.38%. Spadła również wytwórczość rur o 6.6%. Zbyt wytworów walcownianych w kraju zmniejszył się o 4%, natomiast ogólny wywóz zagranicę tych wytworów spadł o 10.7%.

We wrześniu rb. huty otrzymały za pośrednictwem Syndykatu P. H. Ż. zamówień krajowych w ogólnej ilości 28.050 ton, czyli o 608 t. mniej niż w sierpniu rb. Na zamówienia rządowe przypadło 3.201 t. (o 235 t. mniej niż w sierpniu) i na prywatne 24.849 t. (o 373 t. mniej).

W końcu września rb. zatrudnionych było w hutach ogółem 33.389 robotników, czyli o 73 mniej niż przed miesiącem, a o 2.324 więcej niż przed rokiem.

Wywóz żelaza i rur w okresie pierwszych trzech kwartałów rb. wynosił 178.670 ton, tj. zwiększył się w porównaniu z wywozem z analogicznym okresem ub. r. (167.096 ton) o 11.574 ton, tj. o 6.93%.

Poniższe zestawienie zawiera porównawcze dane, dotyczące wywozu żelaza i rur we wrześniu ostatnich lat oraz przeciętnej miesięcznej tych lat (w tonach — pierwsza liczba oznacza wywóz we wrześniu, druga przeciętną miesięczną: 1930 r. — 31.831 — 33.869, 1931 r. — 36.253 — 31.490, 1932 r. 16.232 — 12.246, 1933 r. 31.776 — 21.354, 1934 r. 15.981 — 18.792, 1935 r. 19.615 — 19.852 (przeciętna za 9 miesięcy). Jak widać z powyższego zestawienia, wywóz we wrześniu rb. jest wyraźnie większy od wywozu we wrześniu r. ub. i we wrześniu 1932 r. Podobnie przeciętna miesięczna jest w rb. większa niż w r. ub., a zwłaszcza niż w roku 1932.

Wywóz wyrobów hutniczych we wrześniu rb. wyniósł 19.615 ton wobec 23.811 ton w sierpniu rb., zmniejszył się więc o 4.196 t., tj. o 17.62%. Na zmniejszenie eksportu wpłynął spadek wywozu do Argentyny, Holandji, Iranu, Palestyny, Jugosławji, Niemiec oraz Szwecji. Zwiększył się natomiast wywóz do Brazylji i Norwegji.

Według gatunków żelaza wywieziono we wrześniu rb. (w tonach — w nawiasie dane za sierpień rb.): materj. nawierzchni kol. 5.232 (8.224), żelaza handlowego 6.868 (7.397), blach czarnych 1.187 (1.086) żelaza taśmowego 439 (463), stali szlachetnej 171 (181), walcówki 437 (51), wyrobów dalszej obróbki 52 (642), rur 4.721 (3.207), żelazo-manganu 508 (2.560).

Ceny fob w funtach złotych na międzynarodowym rynku żelaza przedstawiały się w końcu września następująco (Belgja — Luksemburg) żelazo sztabowe 3. 2. 6. — 3. 5. 0, żelazo taśmowe 4. 0. 0. — 4. 5 0, szyny stalowe 5. 10. 0, walcówka — 4. 2. 6. W porównaniu z końcem sierpnia wzrosły nieco ceny tylko żelaza taśmowego, inne — pozostały bez zmian.

——xx——

ROKOWANIA POLSKO - NIEMIECKIE. W poniedziałek przybyła do Warszawy delegacja niemiecka do rokowań handlowych z Polską. Rokowania te toczyły się przez kilka miesięcy (od lipca do września) w Berlinie a obecnie przeniesione zostały do Warszawy. Jak słychać, umowa handlowa między Polską a Niemcami nosić ma charakter kontyngentowo-clearingowy. Niemcy uzyskać mają kontyngenty przywozowe do Polski na wyroby przemysłowe. Polska zaś kontyngenty wywozowe do Niemiec na drzewo i artykuły rolnicze — ogółem na sumę 40 miljonów złotych. Sprawa „zamrożonych" należności polskich w Niemczech nie jest dotychczas załatwiona. Biuro polskiej rady traktatowej dokonało szczegółowego zestawienia polskich należności i zestawiło wykaz firm poszkodowanych. Projektuje się, aby „zamrożone" pretensje polskie zabezpieczone były na hipotekach niemieckich nieruchomości w Polsce.

GEN. DĄBKOWSKI W PRZEMYŚLE HUTNICZYM. B. dyrektor Polskiego Radja, gen. Dąbkowski obejmie wybitne stanowisko w ciężkim przemyśle śląskim. Ma on wejść do zarządu Syndykatu Polskich Hut Żelaznych

KRONIKA OLKUSZA

Niedoszły zabójca
OSADZONY W WIĘZIENIU.

Przed trzema tygodniami wielkie poruszenie wywołał fakt strzelania do Ireny Sewastjanow przez brata jej męża, Konstantego Sewastjanowa w Cieślach pod Maczkami (gm. Sławków), w celu pozbawienia jej życia.

Po tym wypadku sprawca ukrywał się lecz przed kilku dniami sam zgłosił się do prokuratora w Sosnowcu i oddał rewolwer. Został on osadzony w więzieniu.

Ciężko ranna dwiema kulami Irena Sewastjanow przychodzi do zdrowia.

Kino „ORZEŁ" — Wróg we krwi (tylko dla dorosłych).

× **WYSTAWA-POKAZ.** W Skale koło Ojcowa otwarto w ub. niedzielę wystawę-pokaz prac Kół gospodyń wiejskich w obecności pp.: starosty Gliszczyńskiego, inspektorki drobiowej Izby rolniczej Michejdowej z Kielc, kierownika wydziału producentów Olszewskiego z Kielc, przewodniczącego powiatowej organizacji Kół gospodyń wiejskich Paculiny z Giebła, agronoma powiatowego Patorskiego z Olkusza, instruktorki Trebniówny i in. Wystawa obejmowała roboty ręczne kobiece, przetwory owocowo - warzywne, drób itp. Pierwsze zespołowe nagrody za całość pracy otrzymały Koła: w Zagórowej z przewodniczącą p. Szopową i Nowej Wsi z przewodniczącą p. Postolską, drugie nagrody Koła: w Sułoszowej (przewodn. pp. Ostachowska i Kiszkówna) i Wielmoży (przewodnicząca p. Biercowa), trzecią nagrodę Koło w Grzegorzowicach (przewodnicząca p. Zarębowiczowa). Pozatem wyróżniono szereg innych kół. Wystawa przedstawiała się okazale.

× **HANDLARZ BYDŁA FAŁSZERZEM PIENIĘDZY.** Po dłuższych obserwacjach policji stwierdzono, że mieszkaniec wsi Zagórowa, gm. Jangrot, Jan Kwapień, handlarz bydła, puszcza w obieg fałszywe pieniądze. Po zebraniu odpowiedniego materjału i wyczekaniu odpowiedniej chwili, policja przeprowadziła w mieszkaniu Kwapienia szczegółową rewizję, która dała pozytywne rezultaty, znaleziono bowiem nietylko fałszywe monety, ale formy gipsowe do wyrobu 10, 5 i 2 zł., oraz materjał, jak cynę, antymon i inne narzędzia. Oprócz tego znaleziono receptę do fałszowania pieniędzy, jak również przepisy do srebrzenia monet. Kwapień był w kontakcie ze znanym fałszerzem Furgałem vel Furgalińskim spod Skały, odsiadującym obecnie więzienie. Kwapień został aresztowany.

× **UCIEKŁ OD ŻONY I DZIECI.** Mieszkanka Ogrodzieńca Antonina Gońkowska zameldowała na posterunku w Ogrodzieńcu o porzuceniu jej wraz z pięciorgiem dzieci przez męża Stanisława. Niedobry mąż wydalił się z domu przed rokiem; przed trzema miesiącami żona znalazła go, jako zatrudnionego w młynie Szpaka w Żarnowcu, lecz stamtąd wyjechał prawdopodobnie na teren powiatu Miechowskiego. Dotychczasowe poszukiwania zrozpaczonej żony, która cierpi głód wraz z dziećmi, pozostają bez skutku.

× **POŻAR.** W ubiegły poniedziałek spłonęły zabudowania gospodarcze i dom mieszkalny Jakóba Mirka w Łazach, gm. Sułoszowa. Pozatem spaliły się zbiory, narzędzia rolnicze i część sprzętów domowych. Ogień zaprószono.

„CZUWAJ" dodatek harcerski Nr. 30

Początki skautingu

w hufcu strzemieszyckim

Wraz z wybuchem wojny światowej zapaliło się w piersiach młodych pragnienie walki o wolność. Młodzież bardzo gorąco interesowała się odgłosami z pola walk płynącemi, a tematami ich zabaw i rozmów było wojsko polskie.

W tym czasie dotarła do Strzemieszyc wieść o Polskiej Organizacji Skautowej (P. O. S.), która rozwijała swą działalność na terenie Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, Będzinie i Dąbrowie Górniczej. Wieść trafiła na dobry moment.

Na wiosnę 1915 r. powstają w Strzemieszycach pierwsze drużyny skautowe: żeńska i męska. Żeńską zorganizowała p. Nowacka-Borowska, a męską p. Stanisław Przybyłecki z Kazimierza. Drużyny nie miały żadnego lokalu, wszystkie zbiórki odbywały się w polach, na górach koło Strzemieszyc, lub w lesie pod Ząbkowicami. Miało to wielki urok i pozostawiło w duszach i sercach młodych skautów niezatarte wrażenie.

Praca była prowadzona początkowo bez żadnego kontaktu z Polską Organizacją Skautową, czyli „dziko", a ponieważ i władze austrjackie niechętnem okiem patrzyły na podobne zabawy, przeto organizacja była tajna. Ta tajność drużyn skautowych była właśnie najromantyczniejszym czynnikiem, który zespalał wszystkich skautów w silne ogniwo roboty patrjotycznej.

Za materjał pracy drużyny męskiej służył legjonowy regulamin musztry. Instruktorami zaś nierzadko bywali prawdziwi legjoniści z biura werbunkowego legjonowego, urzędującego w Strzemieszycach.

Niedawno rozmawiałem z p. Przybyłeckim, komendantem drużyny skautowej w Strzemieszycach z 1915 r. Opowiadał mi między innemi i takie zdarzenie:

Drużyna skautowa chodziła często na wycieczki do Okradzionowa, gdzie odbywały się pochody i ćwiczenia polowe. Pewnego razu wypatrzył ich żandarm austrjacki. Poszedł za nimi na Chwaliboskie i przyłapał ich na jakiemś ćwiczeniu, czy też biwaku Komendanta Przybyłeckiego przy nich nic było. Niebardzo wiedzieli skauci, co powiedzieć żandarmowi, który ich zapalczywie wypytywał, co tu robią, do jakiej organizacji należą i t. d. Wtem nadszedł kom. Przybyłecki. Ubrany w mundur o kroju wojskowym, w maciejówce z orzełkiem legjonowym, wyglądał na legjonistę. Ostro zagadnął żandarma, czego chce, co tu robi. Żandarm, służalcza austrjacka dusza, stanął na baczność, zasalutował i zapytał, czy to ma coś wspólnego z legjonami.

— Tak, to są kandydaci do legjonów — rzekł Przybyłecki. Wtedy Austrjak uspokoił się, zasalutował i poszedł.

Po tej przygodzie drużyna zgłosiła się do okręgu POS i w 1916 r. została zarejestrowana jako pluton II drużyny POS im. B. Głowackiego w Dąbrowie Górniczej. Drużynowym był dh. Wasiewicz. Plutonowym pozostał w dalszym ciągu dh. Przybyłecki, który otrzymał legitymację z pieczęcią okręgu POS. Tem samem drużyna stała się już prawdziwą drużyną skautową. Wtedy też rozpoczęły się właściwe ćwiczenia skautowe.

Nadszedł rok 1917. Drużyna coraz bardziej interesowała się wojną. Nawiązano ścisły kontakt z „Ligą Kobiet" w Strzemieszycach. Wreszcie pewnego dnia starsi znikli. Poszli, by z bronią w ręku służyć Polsce. Młodsi, pozostawieni samym sobie, czas jakiś jeszcze trzymali się w drużynie, aż wreszcie rozsypali się.

W jakiś czas potem na miejsce dawnego plutonu POS powstała 4 drużyna harcerska, która dziś zwie się 7 zagł. druż. harc. im. B. Głowackiego.

P. Przybyłecki, były żołnierz W. P. z wstążeczką „Virtuti Militari" w klapie marynarki wspomina dawne czasy skautowe, a dziś należy do Koła przyjaciół harcerstwa w Niemcach.

D. D.

Rozwój Zuchowy

na terenie hufca strzemieszyckiego

Początek ruchu zuchowego na terenie hufca strzemieszyckiego sięga roku 1923. Jednakże gromady te są raczej gromadami wilcząt. Właściwy ruch zuchowy rozpoczął na naszym terenie druh Donat Datoń, który obecnie jest jednym z czołowych instruktorów zuchowych i pracuje w referacie zuchowym przy głównej kwaterze harcerzy w Warszawie. Na Kazimierzu powstaje gromada zuchowa zwana „Wesołymi wilczkami". Gromada ta przez swoją pracę zuchową dała bodźca do dalszej pracy. Referat zuchowy przy hufcu rozrasta się pomyślnie. Gromady powstają jak grzyby po deszczu. W 1934 r. kończy instruktorski kurs zuchowy w Nierodzimiu dh K. Sitkowski, który zostaje namiestnikiem zuchowym przy hufcu. Obecnie dziewięć gromad zuchowych o różnych ciekawych nazwach jak: Wesołe wilczki, Leśni ludzie, Zuchy z nad Białej Przemszy, Czerwoni Wajczuwasi, Czerwony Ogień, Wesołe Mruczusie, Bure Misie, Czujne Koguty, Małe leśne ludzie i t.d., wesoło harcują. Gromadzy konkurują z sobą w różnych grach i pomysłach zuchowych. Uwydatnia się to podczas „święta latawcy" czy „turniejów" urządzanych o pierwszeństwo w hufcu.

Pracę w poszczególnych gromadach prowadzą wodzowie, którzy są instruowani przez namiestnika na t. zw. wodzówkach. Zuchy w lecie i zimie głośno dają znać o sobie ciągłym humorem i zabawami. Zuchy to podstawa wychowania wzorowych, prawdziwych harcerzy.

(wódz).

Historja 22 zagłębiowskiej

drużyny harcerskiej w Pekinie - Porąbce

Drużyna została założona w kwietniu 1920 r. jako 19 zagłębiowska. Założycielem był **Jan Trzcina,** nauczyciel szkoły powszechnej w Pekinie. Drużyna składała się z dwóch plutonów: żeńskiego i męskiego. Pluton męski liczył **42 członków** i był prowadzony **przez Stefana Żurka** i zastępowych: **Adama Trzcinę, Władysława Kalagę, Wł. Rupalę, Jana Lubaszkę, Kazimierza Rupalę, Jana Brodzińskiego i Zygm. Mazura.** Praca w drużynie była b. intensywną i już po miesiącu drużyna mogła wziąć udział w złocie chorągwi w Ząbkowicach 23 maja 1920 r.

W drużynie zorganizowano warsztaty: **szewski, stolarski i introligatorski,** które dały świetne wyniki tak w pracy szkoleniowej jak i produkcji.

Przyszła chwila, kiedy Ojczyzna znalazła się w niebezpieczeństwie ze strony bolszewickiego najazdu. Spieszą więc starsi wiekiem jako ochotnicy bronić naszej stolicy i oddają życie na polu walki **Jan Trzcina i Władysław Gawliński.**

Drużynę prowadzi **Stefan Żurek.** Do drużyny wstępuje **Edward Trzcina,** jako zastępowy, oddając się pracy warsztatowej. W 1921 r. IX drużynowym zostaje Edward Trzcina i prowadzi drużynę do roku 1922 — 12.IV, a od tego czasu wstępuje w szeregi wojsk polskich. Drużynę prowadzi krótko Władysław Kalaga, następnie drużynowym zostaje **Adam Trzcina.** Drużyną interesuje się wybitnie i jest pierwszym drużynowym w 22, który założył gromadę wilczków-zuchów. Gromadę zuchową prowadził **Tadeusz Kurpas.** 28.VI.1923 drużyna bierze udział w złocie w Goraju pod Ząbkowicami. Drużyna interesuje się wszystkiemi przejawami życia młodzieży. To też na złocie hufca Sosnowieckiego w 1924 r. 11.V, drużyna podczas zawodów lekkoatletycznych zdobyła dwie pierwsze nagrody i jedną drugą.

Z dniem 27.VI.1924 zmieniono numerację drużyny **z 19 na 22.**

Drużyna **w 1924 r.** 8.VII bierze udział w ilości 12 druhów **w złocie narodowym** w Warszawie.

W październiku 1926 r. drużynę obejmuje dh **Kurpas Tadeusz.** Dh Trzcina Władysław idzie do wojska. Drużyna bierze udział w złocie na Jęzorze w 1928 r. Dh Kurpas bierze zwolnienie i drużynę obejmuje **Stefan Kalaga.** Praca w drużynie i w warsztatach częściowo zamiera. Brak energicznych instruktorów powoduje, że drużynowi zmieniają się b. często. Do obecnego czasu praca w drużynie kuleje. Od kilku miesięcy drużynę objął jeden z dawnych członków 19 dh **Stefan Nawrot,** który swoją energiczną pracą sygnalizuje powrót drużyny do dawnych, świetnych czasów.

Ip.

Turniej zuchowy

W KAZIMIERZU

Dnia 13 października odbył się na placu szkolnym w Kazimierzu „turniej zuchowy w dwa ognie" o mistrzostwo hufca strzemieszyckiego. W turnieju wzięło udział osiem gromad, 144 zuchów z całego terenu hufca strzemieszyckiego.

Mistrzem hufca na rok 1935-36 i pierwszą nagrodę (dyplom) zdobyła gromada **„Leśnych Ludzi"** z Kazimierza, drugie miejsce i dyplom gromada **„Burych Misiów"** z Niemiec, trzecie i dyplom **„Wesołych Mruczków"** ze **Strzemieszyc.** Następne miejsca: gromada zuchów z nad Białej Przemszy z Maczek, gromada „Czujnych kogutów" z Kazimierza, grom. „Cwaniaków" z Niemców, grom. Wesołych wilczków z Kazimierza i gromada Małych leśnych ludzi z Kazimierza. Kierownikiem zawodów był harcmistrz Kazimierz Sitkowski — nauczyciel.

Turniej podziwiali rodzice zuchów.

Stary Kognt.

ECHA

Chłodem tchną leśne ostępy.
Bez wrzaw... w zachodu purpurze
Szumią pieśń matce - naturze...
Babiego lata mkną strzępy...
W barw przebogatej tkaninie
Na tle czerwieni i złota
Krwawy błysk słońca się mota
I w mrokach zamiera... ginie.
Tu liść bezszmerny w dół spłynie
Na mchów kobierzec przywiędły,
A mgły się sine rozprzędły
W wpółobumarłej gęstwinie.
Cisza. Tam echa gdzieś płaczą.
Wspomnienie wizję czaruje:
„w mrokach namioty majaczą..
„cień wartownika się snuje...
Skądś, z dali... od głusz przestrzeni
Trąbki srebrzyste drga brzmienie...
Cyt!... To tylko wspomnienie —
Westchnienie snu — jesieni.

L. Ziołek

Legli za Polskę

HARCERZE 22 Z. D. H.

WŁADYSŁAW GAWLIŃSKI
urodzony w roku 1903.
JAN TRZCINA
urodzony w roku 1899
zginęli pod Warszawą w bitwie z bolszewikami w r. 1920.

Kronika harcerska

OSZUST CZECH W MUNDURZE SKAUTOWYM. Międzynarodowe biuro skautów rozesłało okólnik, w którym ostrzega przed niejakim Antonem Kibickiem, rodem z Czechosłowacji, podróżującym po Europie i podającym się za skauta. Wyżej wymieniony Anton Kibicek nosi ubranie podobne do munduru skautów czechosłowackich, nie posiada jednak paszportu skautowego. Stwierdzono, że wyżej wymieniony jest natarczywym oszustem. Odwiedzał on kolejno skautów belgijskich, francuskich i angielskich. Nie należy mu udzielać żadnej pomocy jako skautowi i zjawienie się jego zameldować policji.

UWAGA DRUHNY I DRUHOWIE DRUŻYN DĄBROWSKICH! W piątek, dnia 25 bm. o godz. 17.30 odbędzie się zebranie harcersko-świetliczańskie w izbie 81 ZDH w Dąbrowie Górn. Adres: P. S. G. H., lokal drużyny górniczej, budynek kursów technicznych wieczorowych, II piętro.

Z KOŁA PRZYJACIÓŁ 20. Odbyło się walne zebranie Koła przyjaciół 20 ZDH, na którem wybrano zarząd Koła w następującym składzie: pp. A. Rościszewska—prezes, prof. W. Kuźniak—wiceprezes, Kokowska—skarbnik, Skrzywankowa—sekretarz, ks. Flisowski — kapelan drużyny, prof. J. Brzeziński — opiekun druż., Furmanowa, Wojcieszek i Winklowa — członkowie zarządu. Członkowie Koła postanowili nawiązać ściślejszy kontakt z drużyną, pragnąc bliżej zapoznać się z metodami pracy harc. Trzeba zaznaczyć, że drużyna 20 wzięła sobie za punkt ambicji przygotowanie do „dżembo" w Holandji, by jechać tam jako jednostka samodzielna drużynowo.

KONFERENCJA PRASOWA. W niedzielę 20 bm. w izbie 1 Z. w Dąbrowie Górn. zebrała się I konferencja prasowa Chorągwi zagłębiowskiej. Po objęciu przewodnictwa przez hm. prof. S. Piotrowskiego, referat na tematy prasowe wygłosił phm. W. Bernasik. Konferencja, ustaliwszy program pracy, postanowiła zorganizować Koła korespondentów w hufcach, przyczem uchwalono wydawanie komunikatu informacyjnego dla prasy cywilnej i harcerskiej. Naczelnem zadaniem referentów będzie: zorganizowanie na uroczystości ćwierćwiecza harcerskiego Zagłębia specjalnych wydawnictw oraz wystawy harcerskiej prasy i książki.

DUSZENIE ZIEMNIAKÓW. Staraniem Koła przyjaciół harcerzy przy 8 ZDH, w dniu 14 bm. odbyło się duszenie ziemniaków. Pod wieczór tegoż dnia, przez opustoszałe pola działkowe za pałacem C. G. Schön gromadki harcerzy, niosących ze sobą paliwo i przygotowane uprzednio w harcówce ziemniaki. Wnet buchnął w dwóch punktach płomień, który rozproszył zmrok w promieniu kilkunastu metrów i sprawił, że z kotłów zaczął rozchodzić się zapach sporządzonej na wędzonce pieczonki, łechcąc zaostrzone apetyty chłopców i zaproszonych licznych gości. Teraz można było określić w przybliżeniu ilość zebranych na ok. 80 osób. Zauważyć tu było można żywy udział prezesa druha J. Wewióry, oraz d-hów M. Łyszczarza, Podgórskiego i innych. Kunszt sztuki kulinarnej spoczywał na d-hu Leonie Przybyle, który oddając „duszonkę" gotową do konsumcji, sprawił niemało kłopotu p. Jaśce Kołłonównie i p. Sprawkowej, mającym dostarczyć biesiadnikom prymitywnego nakrycia — talerza z widelcem.

Wśród miłego nastroju, jaki wzniecili harcerze piosenkami i pokazami przy ognisku oraz sekcja mandolinistów grą na instrumentach, spożywano ten niecodzienny przysmak.

L. D.

Mord miłosny

W KRAKOWIE

W poniedziałek w godzinach porannych zaszedł w Krakowie wypadek morderstwa i to morderstwa — chociaż popełnione zostało na tle miłosnem — **prawdziwie okrutnego.**

Oto w kamienicy przy ul. Grodzkiej nr. 18, na III piętrze, mieszkała młoda, 18-letnia panienka, **Zofja Dreksler**ówna. Swego czasu poznała ona niejakiego 30-letniego **Mojżesza Schulmana**, z zawodu montera i między dwojgiem młodych zawiązała się miłość, która doprowadziła do **zaręczyn.**

W ostatnich czasach coś się zaczęło psuć wśród dwojga młodych. Drekslerówna **zerwała zaręczyny z Schulmanem**, który postanowił się zemścić.

W poniedziałek przed 9-tą rano przybył do mieszkania Drekslerówny Schulman. Młodzi zaczęli rozmawiać, przyczem zwolna rozmowa przeistoczyła się **w kłótnię**. W pewnym momencie Schulman wydobył składany nóż sprężynowy i **pchnął dziewczynę w okolicę serca.**

Drekslerówna, zalana krwią, upadła na ziemię. W kilku minutach zakończyła życie. Morderca, bezpośrednio po dokonanym czynie, **został ujęty przez policję.**

DROBNE OGŁOSZENIA

LOKALE

4 POKOJE z kuchnią, spiżarnią, nowoczesny komfort, I piętro do wynajęcia w Sosnowcu. Wiadomość w Administracji. 7226

POTRZEBUJĘ pokój z kuchnią — Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" pod „Solidny" 7506

P O K Ó J umeblowany od 1 listopada osobne wejście. Sosnowiec, Sobieskiego 18. 7504

DO WYNAJĘCIA od zaraz 1 duża ha... la i mała na warsz... lub na składy prz... ul. Sobieskiego Nr. 1... Wiadomość na miej... scu.

KUPNO i SPRZEDAŻ

Wapno budowlane w bryłach, I-go gatunku, wysokoprocentowe, palone w piecach kręgowych. — Wapienniki „Brynica" Sosnowiec, 3-go Maja 5 telefon 159 4411

Farby lakiery, pokost i pendzle po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, Skład Farb i przyborów malarskich. Sosnowiec, — Mościckiego 15 (vis a vis kościoła) 5968

MIOD lipcowy świeżego zbioru pod gwarancją — prawdziwy polecają Koziołkow i Jędryczek Sosnowiec, 3-go Maja Nr 21 4057

LAMPKI NA GROBY w różnych kolorach poleca F. Kołton — Hale Rozwoju, Sosnowiec, Modrzejowska Nr 30. 7360

GABINET MĘSKI orzechowy, wykonanie pierwszorzędne i radio 3 lampowe z gramofonem okazyjnie do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Kurjera Zachodniego". 7478

ZGUBIONE DOKUMENTY

BABKIEWICZ ALEKSANDER zgubił zaświadczenie wojskowe wydane przez gminę Bobrowniki. 7415

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,

w myśl § 82 Ustawy, zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości obciążone pożyczkami T-wa, za zaległe raty, będą sprzedane przez licytację, których dopełnią niżej wymienieni notarjusze. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrzane w Biurze Dyrekcji lub w kancelarjach hipotecznych. Wadjum licytacyjne winno być złożone w gotowiźnie lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

Gdyby w dniu do licytacji wyznaczonym sprzedaż nie doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w pismach bez powtórnego wręczenia osobnych zawiadomień.

Rep. hip. Nr.	W MIESCIE, PRZY ULICY	Suma nieumorzonej pożyczki		Suma zaległości w ratach		Licytacja rozpocznie się od sumy	Wadjum (Kaucja)		Nazwa Wydziału hipotecznego	Notarjusz, który dopełni licytacji, lub jego zastępca	Licytacja odbędzie się o godz. 11 zrana w dniu:
		Złote	gr.	Złote	gr.	Złote	Złote	gr.			
	W SOSNOWCU										
944	Kowalskiej	33921	87	6446	07	52300	5230	—	przy S. Okr. w Sosnowcu	Eydziat-Zubowicz Piotr	21 stycznia 1936 r.
1383	1 Maja	2033	58	360	96	3750	375	—	"	Jewniewicz Kazimierz	20 "
59	Wspólnej	19441	03	3856	90	35850	3585	—	"	Eydziat-Zubowicz	21 "
181	1 Maja	1220	14	192	14	2250	225	—	"	Jewniewicz Kazimierz	20 "
463	Racławickiej	22859	70	3727	84	34500	3450	—	"	"	20 "
849	Dekerta	9151	13	1415	97	16875	1687	50	"	"	20 "
531	Będzińskiej	6873	51	1154	64	12675	1267	50	"	"	20 "
291	1 Maja	31985	28	5272	55	52800	5280	—	"	Eydziat-Zubowicz Piotr	21 "
	w ZAWIERCIU										
395	Górnośląskiej	59634	—	10871	46	90000	9000	—	"	Jewniewicz Kazimierz	20 "
56	Chmielnej	31258	15	3651	36	47175	4717	50	przy S. Gr. w Będzinie	Kowalczewski Wacław	22 "
2	Marszałkowskiej	19530	13	3154	87	29475	2947	50	"	"	22 "
	W BĘDZINIE										
194	Modrzejowskiej	5002	61	1014	76	9225	922	50	"	"	22 "
287	"	1382	83	349	97	2550	255	—	"	"	22 "
626	"	6710	83	1106	69	12375	1237	50	"	"	22 "
48	Czeladzkiej	5775	38	858	45	10650	1065	—	"	"	22 "
350	Modrzejowskiej	26375	24	4713	74	40650	4065	—	"	"	23 "
455	Sączewskiego	11103	38	2032	11	20475	2047	50	"	"	23 "
688	Kołłątaja	121759	34	14656	67	192375	19237	50	"	"	23 "
544	Małachowskiego	7158	23	1220	83	13200	1320	—	"	"	23 "
103	Zamkowej	64568	91	7971	51	101475	10147	50	"	"	23 "
533	Kołłątaja	156040	—	19571	76	236250	23625	—	"	"	23 "
87	Czeladzkiej	29320	95	2613	70	44250	4425	—	"	"	23 "
505	Mościckiego	39756	—	4018	75	60000	6000	—	"	"	24 "
83	Kołłątaja	119268	—	17658	44	180000	18000	—	"	"	24 "
640	Modrzejowskiej	8175	02	1100	88	15075	1507	50	"	"	24 "
396	"	4339	95	713	04	8925	892	50	"	"	24 "
	W DĄBROWIE GÓRN.										
181	Narutowicza	24847	50	2139	38	37500	3750	—	"	"	24 "

POSADY i PRACE

POTRZEBNA służąca do wszystki... go ze świadectw... umiejąca biegle czy... tać, pisać i gotow... Zgłaszać się w godzi... nach od 11 rano ... 5-ej popoł. Będzin. Małachowskiego ... parter. Barylska.

MANIKURZYSTKA młoda z dobremi po... czątkami ondulac... szuka posady od 1 li... stopada b.r. Zgłosze... nia do Adm. K. Z. p... „Zdolna".

Różne

POLOWANIE Autobusy wynajmuje Tow. „Autoruch". So... snowiec. 1 Maja 23 ... tel. 3-36

FOTOGRAFJE na pomniki wieczn... trwałe wykonanie ... tystyczne Mieszkow... ska, Sosnowiec, Pi... skiego 20.

CHRZEŚCJAŃSKI ZAKŁAD jubilersko - zegarmi... strzowski został o... twarty przy ul. Ra... cławickiej 24, róg C... plej w Pogoni, przyj... muje wszelkie robot... złotnicze, zegarmi... strzowskie oraz rep... racje wszelkich ma... szyn do szycia po ... nach przystępnych ... M. Froackiewicz.



— Przepraszam panią, to jest mój palec.

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 ...

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI